Nowy dowod osobisty i nasze w nim nazwisko — str. 4

KURIER Wileński

WTOREK, 14 KWIETNIA 1992 R.
Nr 72 (11841)

Państwo budujemy wszyscy

WILNO (ELTA). Kwestie przy... wań do referendum 23 maja „O restytucji instytucji pre... Republiki Litewskiej" 11 kwietnia omówiono w Wilnie w ... Najwyższej z kierowni... samorządów miejskich i ...nowych.

Przemówienie do zgromadzonych wygłosił przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis. ...ił on, że ludzie Litwy w ... odrodzenia powiedzieli ... słowo odrzucając zmiany ...tucji ZSRR, ograniczające prawa republik, żądając wycofania armii sowieckiej z Litwy, opowiadając się za tym, aby Litwa stała się niepodległą demokratyczną republiką. Teraz nadchodzi czas budowy państwa, tworzenia struktur państwowych i związanych z nimi referendów.

W. Landsbergis zakomunikował, że Partia Chrześcijańskich Demokratów zgłosiła Radzie Najwyższej propozycję, aby urządzić referendum w sprawie wycofania z Litwy byłej armii sowieckiej w tym roku. Bliskie są już wybory do Sejmu Litwy. Najpewniej po tym, gdy zostanie przyjęta Konstytucja Republiki Litewskiej, może też w trakcie przyjmowania konstytucji.

Referat o tworzonym projekcie narodowego systemu zarządzania i zintegrowanej infrastruktury informacji „Litwa 2000" wygłosił kierownik tego projektu za granicą, obywatel USA, konsultant do spraw administracji państwowej Georg Tam (Jurgis Tamaszewiczius). O sprawach przygotowań do referendum 23 maja mówił zastępca przewodniczącego Komisji Wyborczej Republiki Litewskiej Waclowas Litwinas.

Senator E. Wende: Trzeba rozmawiać

Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Senatu RP Edward WENDE odpowiada na pytania korespondenta ELTA w Warszawie Algimantasa Degutisa.

— Minął tydzień od podróży parlamentarzystów polskich do Litwy. Emocje ucichły. Jak Pan ocenia tę wizytę.

— Do Litwy jechaliśmy na rozmowy. Jedynym sposobem złagodzenia konfliktu między obu państwami jest dialog. Dlatego też bardzo chętnie i serdecznie przyjęliśmy zaproszenie komisji spraw zagranicznych Rady Najwyższej Litwy. I aczkolwiek wizyta nie przyniosła konkretnych wyników, to swój cel osiągnęła. Udało się wyjaśnić niemało spraw i raz jeszcze potwierdzić, że względem Litwy Polska żadnych złych zamiarów nie ma i mieć nie może, gdyż wspólnie zmierzamy do Europy, gdzie obowiązują międzynarodowe standardy oraz zasada nietykalności granic państwowych. Dysproporcje co do wielkości naszych krajów nie są argumentami. W obecnym świecie wszystkie kraje mają jednakowe prawa.

Podczas wizyty bardzo czułą kwestią było ustalenie terminu wyborów do samorządów rejonów wileńskiego i solecznickiego. Jesteśmy takiego zdania: jeżeli mają się odbyć, to dlaczego nie można zawczasu ogłosić ich daty. Jeśli są obawy przed ponownym wybraniem ludzi, którzy się przyczynili do puczu wojskowego, to należy ich, jeśli są winni, sądzić za zdradę ojczyzny. W moim przekonaniu polska mniejszość ma być lojalna wobec państwa litewskiego

— Czy Panu się nie wydaje, że brak zaufania i obawy Polski wypływają z publicznych oświadczeń poszczególnych nieodpowiedzialnych osób. Na niedawnej konferencji prasowej tzw. komitetu obrony Polaków Wileńszczyzny otwarcie mówiono, że Polacy Litwy są obywatelami polskimi, a Wileńszczyzna — utraconym terytorium Polski.

— Ja tych oświadczeń nie słyszałem. Byłem wtedy na Litwie. Nie są one jednak oficjalnym stanowiskiem rządu. Oficjalne stanowisko Polski wyłuszczone zostało w deklaracji litewsko-polskiej. Co do nieodpowiedzialnych oświadczeń — są one wytworem demokracji po zniesieniu cenzury, gdy w Polsce każdy może dziś mówić to, co zechce. Wiem, że wybory do samorządów dwóch rejonów, prywatyzacja, kwestia podręczników są sprawą wewnętrzną Litwy, gdy jednak dotyczy ona tak licznej grupy etnicznej, jak mniejszość polska, rozmawiać musimy.

— Gdy się jednak coraz częściej słyszy rady i różne oświadczenia z Polski, na Litwie się mówi, że Moskwę w stosunku do Litwy zastąpiła Warszawa.

— Z Warszawy wskazówek nie ma. Litwa jest państwem samodzielnym i wszelka presja byłaby ingerencją do spraw wewnętrznych innego państwa. Jak wiadomo jednak w podpisanej międzypaństwowej deklaracji podkreśla się, że strony mogą zażądać sprawozdania z jej wykonania. A więc znów — ustalenie terminu wyborów do samorządów, kwestia podręczników. Osobiście patrzę na tę sprawę sceptycznie. Polacy Litwy z pewnością nie będą w stanie zapewnić funkcjonowania wszystkich niezbędnych dla uniwersytetu struktur, ponadto nie ma takiej potrzeby. Toteż przede wszystkim należy zbadać sprawę popytu na tego rodzaju uczelnię. Wydaje mi się, że wystarczyłoby jak na razie założenia przy Uniwersytecie Wileńskim kilku wydziałów w języku polskim.

— Jak Pan ocenia sprawę autonomii terytorialnej Wileńszczyzny. Te same nieodpowiedzialne osoby sugerują, że jest to niezbędny warunek przyznania Wileńszczyzny Litwie.

— Litwa jest integralnym i samodzielnym państwem i nikt nie może zażądać tworzenia na jej terytorium jakichkolwiek autonomii. Tego rodzaju żądanie, moim zdaniem, jest nierealne. Polacy na Litwie powinni mieć możność korzystania ze swych praw, są oni jednak obywatelami Litwy i litewskie prawa obowiązują ich w równym stopniu co i innych obywateli waszej republiki.

Nie należy zapominać, że 29 stycznia 1990 r. Rada Najwyższa Litwy powzięła uchwałę o zrewidowaniu kwestii autonomii polskiej na Wileńszczyźnie.

Wznośmy pomniki w sercach...

„Wieczna chwała Tobie, Synu Litwy, który walczyłeś o swój kraj, o swój język, swoje ...” — te słowa, wykute na ... z kamieni pomników ku ... uczestników ruchu oporu, ... zaadresować do ... partyzantów Litwy i ... łączników, którzy w ubiegłą sobotę zgromadzili się w ...kisie na drugi, restytucyjny zjazd ruchu walki o wolność Litwy. Pierwszy zjazd partyzantów Litwy, który powołał do życia ruch walki o wolność ..., odbył się 43 lata temu, ... lutego 1949 roku w pobliżu ...

Na zjazd przybył przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis. Najpierw wszyscy zebrali się w radwiliskim kościele, gdzie w intencji bojowników o wolność Litwy odprawiono Mszę świętą. Celebrował ją monsignore Alfonsas Swarinskas. Zjazd zagaił jedyny pozostały przy życiu uczestnik I zjazdu ruchu walki o wolność Litwy, były partyzant ... Smilolis.

Odczytano pozdrowienie premiera Republiki Litewskiej Gedi... Wagnoriusa do uczestników zjazdu.

Na zjeździe przemawiał przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis.

— Pozdrawiam was w imieniu Republiki Litewskiej, odrodzonego i niepodległego kraju, mówił. Pochylam głowę przed ... walką wtedy i przed niedawnym doniosłym wydarzeniem, które tu się odbywa — drugim zjazdem waszego ruchu.

Bojownicy o wolność są dla nas i pozostaną w historii jako żołnierze Litwy, jako pośrednie ogniwo historii wojska litewskiego. Wy, którzy walczyliście i jesteście tu. I ci, których tu nie ma, spełniliście obowiązek żołnierza, obrońcy państwa. Wyrównaliście dług honorowy byłego wojska litewskiego przed ojczyzną i spełniliście obowiązek żołnierski.

Wytautas Landsbergis mówił, że i obecnie są próby określenia wojny oporu i wyzwolenia jako wojny domowej, że jakoby Litwini walczyli przeciwko Litwinom, a jacyś inni przyszli z pokojową gałązką oliwną. Nie jest to bynajmniej jakieś niewinne zniekształcenie i kłamstwo. Jest to szczególnie niebezpieczne zniekształcenie i kłamstwo, zacierające granicę między państwem i niepodległością oraz między tymi lub innymi jego własnymi problemami wewnętrznymi. Jakkolwiek wykrętne, oszukańcze byłoby kłamstwo rozpowszechniane przeciwko Litwie i przeciwko jej walce o wolność, upadło ono, gdyż prawda jest silniejsza.

Naprawdę jesteście najmocniejszym, zahartowanym oparciem niepodległości, podkreślił przewodniczący Rady Najwyższej. Wy — siwowłosi, poranieni, utrudzeni, niejeden pokrzywdzony z niepoprawioną jeszcze krzywdą i powinniśmy uznać ten dług. Niestety, jeszcze nie czas, aby mogli odpoczywać nawet siwowłosi. Wyznaczyliście drogę i dopomogliście kroczyć słuszną drogą i pomożecie iść dalej.

Wytautas Landsbergis przypomniał, że częstokroć w społeczeństwie zapytują, czy potrzebna była walka ruchu oporu, jaki miała sens — tylu zginęło, a celu nie osiągnięto, to tylko jeden ze szczebli, które musieliśmy przekroczyć w poszukiwaniu prawdy. Słyszeliśmy już wtedy i szczególnie później inne rozważania na temat sensu. Ale była większa prawda i poczucie sprawiedliwości. Płynie ono z daleka, pochodzi od czasów „Auszry" i „Varpasu" od ruchu Wincasa Kudirki, gdy po raz pierwszy powiedziano, że naród litewski będzie dążył nie do czegoś innego, do jakiejkolwiek autonomii, lecz będzie zmierzał do tego, aby wcześniej lub później być niepodległym demokratycznym państwem. To płynie również z waszego ruchu walki o wolność, w którym złożono tak wiele młodych głów, i to przyszło do „Sajudisu" Litwy, który w sprzyjających okolicznościach historii znowu wzniósł pochodnię wolności i proklamował cel niepodległości.

Przed nami, grupą nowego Sajudisu Litwy, podejmującą pewne decyzje polityczne, zapewne najmocniej opowiadającym się za niepodległością jądrem, powiedział przywódca parlamentu Litwy, już po 11 marca i w obliczu 13 stycznia, i w tę noc, i jeszcze parę nocy potem również powstawało pytanie: co powinniśmy obrać i jaki będzie sens naszego wyboru. I ponieważ była wasza walka i ofiara, nie mieliśmy wątpliwości: jeżeli oni mogli, więc dlaczego my nie możemy? Jeżeli oni stali i powitali śmierć, to czyż my będziemy tchórzliwsi i słabsi? I sądzę, że również wtedy udało się skon-

(Dokończenie na str. 2)

Oświadczenie W. Landsbergisa

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis komentując pogróżki, że groźby wojsk byłego Związku Radzieckiego, bezprawnie przebywających na Litwie, użyją siły, oświadczył: „... pogróżki oświadczeń oficerów rosyjskich, gdy ... one od bezprawnie ... się na terytorium ... wojska, które zgodnie z ... nazwą powinno być gdzie indziej i strzec granic innego państwa, powodują zarówno problemy bezpieczeństwa Litwy jak i niektóre kwestie prawa międzynarodowego" — powiedział W. Landsbergis. „I użycie siły, i zastraszające jej demonstrowanie, i groźby użycia siły przeciwko drugiemu krajowi muszą być potępione powszechnie, jak tego wymagają międzynarodowe konwencje i umowy. Spodziewamy się, że kierownictwo Rosji bezzwłocznie ukarze tych swoich funkcjonariuszy wojskowych, którzy wykroczyli przeciwko statutom i skompromitowali politycznie Rosję, grożąc użyciem siły zbrojnej przeciwko Republice Litewskiej. Z kolei byliśmy i pozostaniemy solidarni z Rosją demokratyczną. W tych dniach przekazaliśmy jej jednego rosyjskiego obywatela, który dopomagał w sierpniu 1991 r. spiskowcom przeciwko prawowitej konstytucyjnej władzy Rosji".

(ELTA)

Dodatkowa pomoc dla Litwy

Wydział informacji i prasy MSZ Litwy podał, że 11 kwietnia misja Republiki Litewskiej przy Wspólnocie Europejskiej otrzymała zawiadomienie od komisji Wspólnoty Europejskiej o dodatkowej pomocy humanitarnej dla Litwy. Przesyłka artykułów rolnych — 90 tys. ton pszenicy spożywczej i 20 tys. ton zboża na pasze statkami niemieckimi, duńskimi i francuskimi dotrze do Kłajpedy już w maju — czerwcu.

Obecnie statkami Wspólnoty Europejskiej dobiega końca dostarczanie przeznaczonej na marzec przesyłki produkcji rolnej — 60 tys. ton pszenicy i 52 tys. ton jęczmienia.

Przewidziano, że pierwszy ugruntowujący współpracę akt prawny między 12 państwami Wspólnoty Europejskiej i Republiką Litewską zostanie podpisany 11 maja br. w Brukseli, gdzie ma się odbyć w tym czasie posiedzenie ministrów spraw zagranicznych Wspólnoty Europejskiej.

(ELTA)

Bóg zapłać za wszystko!

Wielki tłum, który przybył na święto, słysząc, że Jezus przybywa do Jerozolimy, wziął gałązki palmowe i wybiegł Mu naprzeciw wołając: „Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie!"

To motto Niedzieli Palmowej wprowadza nas w przeżycia Wielkiego Tygodnia. Liturgia tej niedzieli rozpoczyna się od poświęcenia gałązek wierzbowych. Następnie z poświęconymi gałązkami odbywa się procesja ku czci Chrystusa-Mesjasza jako akt publicznego złożenia hołdu Zbawicielowi i głębokiego przeżycia zdarzenia sprzed dwóch tysięcy lat.

Ubiegłej niedzieli odbyły się również procesje i nabożeństwa na tę pamiątkę we wszystkich kościołach naszego kraju. Jednak nabożeństwo w Kalwarii Wileńskiej miało szczególny charakter, gdyż było poświęcone 50 rocznicy męczeńskiej śmierci księdza diakona Augustyna Piórki, byłego parafianina.

Na uroczystą Mszę św., którą odprawił ksiądz Dariusz Stańczyk przybyła rodzina Zmarłego, koledzy, sąsiedzi, liczni parafianie, a także przedstawiciele ambasady polskiej, Związku Polaków na Litwie, Fundacji Kultury Polskiej na Litwie, Stowarzyszenia Katolickiego, siostry zakonne, harcerze, młodzież szkolna i akademicka.

Podczas kazania ks. Dariusz krótko opowiedział o rodzinie, dzieciństwie i wieku młodzieńczym Augustyna. O tym, że zasiew matki spowodował, że w tym chłopcu nigdy nie zatarła się przyjaźń z Bogiem. W miarę, jak wzrastał w młodości, a wokół było coraz więcej pokus, szerzyły się prądy wolnomyślicielskie, tym bardziej diakon Augustyn trwał w wierze. Los zrządził, że nie otrzymał On końcowych święceń kapłańskich, bo został aresztowany. Swój męczeński pobyt w więzieniu traktował jako rekolekcje oczyszczające, które mają służyć dla zbawienia duszy. 13 kwietnia 1942 roku umiera w więzieniu.

Ksiądz Stańczyk w swoim kazaniu podkreślił, że Kościół nie potrzebuje reformatorów, lecz świętych, a święci to zwykli ludzie, którzy żyją wśród nas, ale święci to ludzie wielkiej pokory i miłości. Zwrócił się także do licznie zebranej młodzieży parafialnej, by chciała pr[illegible]jąć to dziedzictwo księdza diakona Augustyna Piórki oraz do wszystkich zebranych z prośbą o gorące modlitwy, by diakon Augustyn był jak najszybciej przyjęty do grona błogosławionych i świętych.

Po nabożeństwie procesja udała się na cmentarz, gdzie jeszcze modlono się przy grobie Zmarłego. Złożono wieńce, kwiaty, harcerze rozdali ludziom ulotki z życiorysem księdza diakona Augustyna Piórki.

Dziś mówimy serdeczne Bóg zapłać Rodzinie Zmarłego, która wydała nam tak szlachetnego i czcigodnego parafianina, jakim był ksiądz diakon Augustyn Piórko. Bóg zapłać księdzu Dariuszowi Stańczykowi za ten ogrom trudu, pracy organizatorskiej, serce, słowa duszpasterskie i [illegible] litwy, którymi tak pięknie [illegible] cił pamięć Zmarłego, [illegible] serca i umysły zebranych, [illegible] ziarno dobroci i miłość [illegible]. Kto wie, może tą uroczy[illegible] sprawi, że któryś młody człow[illegible] na ten zew odpowie [illegible] pieśni:

„O Panie, to Ty na mnie [illegible]

Twoje usta dziś wyrzekły [illegible]

swoją barkę pozostawiam [illegible]

razem z Tobą nowy zacznę [illegible]

Julitta T[illegible]

NA ZDJĘCIU: fragment [illegible] czystości. Fot. B. Kondrat[illegible]

DO PREMIERA REPUBLIKI LITEWSKIEJ SZAN. PANA G. WAGNORIUSA

Zwracamy się do Pana, szanowny premierze, w imieniu ponad 140 tysięcy członków związków zawodowych, wyrażając zaniepokojenie i zatroskanie.

Naszym zdaniem, obecnie prowadzi się bezprecedensowe natarcie na i tak już niską stopę życiową ludzi pracy. Niepowstrzymanie drożeją artykuły spożywcze i niespożywcze pierwszej potrzeby, usługi bytowe i inne. Nieuzasadniony wzrost cen odbywa się w warunkach znacznego pogarszania się jakości produkcji i usług. Prócz tego, tym zjawiskom towarzyszą ciągłe zaległości w wypłacaniu zarobków.

Ministerstwa i resorty bez żadnych objaśnień i uzasadnień podniosły ceny wszystkich rodzajów łączności i usług komunalno-bytowych, transportu. Ceny budowy domów mieszkalnych wzrosły do poziomu nieosiągalnego dla większości ludzi pracy. Wszystko to czyni się przy pobłażaniu rządu i bez zasięgania rady związków zawodowych.

W wyniku tego, w nader ciężkiej sytuacji znaleźli się ludzie pracy przedsiębiorstw przemysłowych, które nie mają zapewnionych surowców i zamówień. Z powodu trudności w sprzedaży nie mogą więcej podnosić cen na swą produkcję, obniżać kosztów własnych i odpowiednio zwiększać płac na podstawie uchwał rządu. Odstrasza to ludzi od rynku. Widzą w nim czynnik, pogarszający ich życie.

Spodziewamy się, że zostaną podjęte pilne środki dla zmniejszenia rozmiarów spadku produkcji, umacniania więzi gospodarczych, położenia kresu samowoli ministerstw i resortów w podnoszeniu cen, zapewnienia terminowego wypłacania wynagrodzeń za wykonaną pracę. Dalsze niedocenianie przez rząd rozwiązywania tych problemów może spowodować nieodwracalne skutki.

Członkowie Stowarzyszenia Przemysłowych Związków Zawodowych Litwy:

Konfederacja Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego
F. Buckus-Butkewiczius
Federacja Organizacji Związkowych Przemysłu Radioelektronowego
J. Lebiediewas
Stowarzyszenie Niezależnych Organizacji Związkowych
W. Lepeszka
Federacja Organizacji Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Lekkiego
M. Minkewicziene
Federacja Związku Zawodowego Pracowników Leśnictwa i Przemysłu Leśnego
A. Rauka
Federacja Związków Zawodowych Pracowników Energetyki i Przemysłu Elektrotechnicznego
I. Szarkowas

Oświadczenie Komisji Mandatów i Etyki

Komisja Mandatów i Etyki rozpatrzyła oświadczenie deputowanego Ryszarda Maciejkiańca w kontekście stwierdzenia przewodniczącego Wytautasa Landsbergisa, które wyraził na posiedzeniu Rady Najwyższej 17 marca br., że „dziś szanowny R. Maciejkianiec jedzie do Polski i mówi, że Soleczniki można by oddać Białorusi, co by leżało w interesie Polaków".

Okazało się, że źródłem tego stwierdzenia jest artykuł Rafała Bubnickiego opublikowany 2 marca br. w polskiej gazecie „Rzeczpospolita" „O stosunkach polsko-litewskich bez optymizmu", w którym zrelacjonowano rozmowę przedstawicieli polskich partii politycznych z deputowanym Ryszardem Maciejkiańcem. Powiedział on, głosi artykuł, że przekazanie Solecznik Białorusi byłoby niekorzystne dla Polaków z Litwy.

Podczas tłumaczenia tego stwierdzenia z polskiego na litewski popełniono błąd, więc w przemówieniu przewodniczącego RN znalazła się właśnie wspomniana wypowiedź.

Komisja Mandatów i Etyki jest zatroskana tym błędem i zaleca pracownikom aparatu przewodniczącego RN, aby uważnie korzystali z otrzymywanych informacji.

Przewodniczący Komisji
Mandatów i Etyki
N. MIEDWIEDIEWAS

Wznośmy pomniki w sercach...

(Dokończenie ze str. 1)

solidować do tej drogi prawdy część wątpiących, którzy też pozostali i byli razem, czekając na wspólny los, aby móc zaświadczyć światu, że Litwa nie zawahała się, Litwa nie zrezygnowała. Oto jest sens ofiary waszej i waszych poległych braci i sióstr!

Wytautas Landsbergis życzył zebranym jasnych i pełnych nadziei świąt Wielkanocy. Grupie bojowników o wolność i niepodległość Litwy wręczył pamiątkowe medale 13 Stycznia, [illegible] uczestnika ruchu oporu.

W zjeździe uczestniczyli [illegible] towani do Rady Najwyższej [illegible] publiki Litewskiej Nijole A[illegible] zaityte, Balys Gajauskas, A[illegible] das Leszczinskas, Alfonsas [illegible] rinskas, Zita Szliczyte.

Romualdas CZESN[illegible]
kor. ELTA

Krótko ze świata

WASZYNGTON. Odbyły się tu spotkania premiera Polski Jana Olszewskiego z prezydentem USA George'em Bush'em i sekretarzem stanu James'em Bakerem.

RZYM. Przebywający tu z oficjalną wizytą przewodniczący Rady Ministrów Białorusi Wiaczesław Kebicz spotkał się z prezydentem Włoch Francesco Cossigą, premierem Giulio Andreottim, podpisał protokół w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Białorusią a Włochami.

TOKIO. Trwa prywatna wizyta byłego prezydenta Michaiła Gorbaczowa w Japonii. Wczoraj spotkał się on z premierem japońskim K. Miyazawą i ministrem spraw zagranicznych M. Watanabe.

KAIR. Przywódca Libii M. Kadafi oświadczył prezydentowi ARE H. Mubarakowi, że „w istocie zgadza się" wydać dwie osoby, które wspólnota międzynarodowa podejrzewa o spowodowanie katastrofy samolotu amerykańskiego nad Szkocją.

DREZNO. Wartownik armii radzieckiej, pilnujący lądowiska śmigłowców, strzelił do 16-letniego chłopca, który ciężko ranny zmarł w szpitalu wojskowym. Policja drezdeńska zakomunikowała, że wraz z trzema kolegami szedł na dyskotekę. Chcąc skrócić sobie drogę, poszli przez lądowisko, nie zwracając uwagi na strzał ostrzegawczy. Koledzy [illegible] strzelonego chłopca są [illegible]

PHENIAN. Prezydent[illegible] KRL-D Kim Ir Senowi, po[illegible] jącemu stopień marszałka Ko[illegible] skiej Armii Ludowej, nadano [illegible] tuł generalissimusa. Tę uchwałę, którą podjęły KC Partii Pr[illegible] Korei, komitet wojskowy KC p[illegible] tii i komitet obrony KRL-D [illegible] dało radio pheniańskie.

PARYŻ. 13 kwietnia o g[illegible] nie 1 minut 30 według c[illegible] Greenwich w niektórych kra[illegible] Europy Zachodniej zarejestrow[illegible] no wstrząsy podziemne o sile [illegible] stopni według skali Ric[illegible] podała agencja France Pres[illegible]

MOSKWA, 13 kwietnia [illegible] — TASS—ELTA). Rząd Ros[illegible] stanowił złożyć rezygnację.

SPORT

NAD MODRYM DUNAJEM

Dziś o godz. 19.30 czasu miejscowego w Wiedniu piłkarska reprezentacja Litwy zmierzy się w towarzyskim spotkaniu z narodową jedenastką Austrii, a będzie to ważny sprawdzian sił przed eliminacyjnym spotkaniem piłkarskich mistrzostw świata-94 z Irlandią Płn., jakie wyznaczono na 28 kwietnia. Nic więc dziwnego, że st. trener reprezentacji A. Liubinskas powołał pod flagę 23 piłkarzy, ściągając zewsząd posiłki. Na liście znaleźli się bramkarze — W. Martinkenas i G. Staucze, obrońcy — A. Mika, R. Wainoras, A. Janonis, R. Mażeikis, S. Jakubauskas, R. Tautkus, W. Buzmakowas, D. Szulczius, pomocnicy i napastnicy — W. Iwanauskas, A. Narbekowas, R. Fridrikas, W. Urbonas, I. Pankratjewas, S. Witkowski, S. Danisewiczius, T. Ramelis, A. Żuta, G. Kwitkauskas, R. Pocius, S. Baranauskas, W. Sukristowas. Z tej listy aż 14 piłkarzy gra aktualnie poza Litwą, a tylko 9 na rodzimych boiskach. Jak wypadnie drużyna w pierwszym tak poważnym międzynarodowym sprawdzianie, dowiemy się już późnym wieczorem.

Co prawda, futbol austriacki tłuste lata ma wyraźnie za sobą. W roku 1936 drużyna tego kraju wywalczyła drugie miejsce w Igrzyskach Olimpijskich, a w roku 1954 sięgnęła po medale brązowe w mistrzostwach świata. Obecnie Austriacy znajdują się w głębokim dołku, a potwierdzeniem tego ostatni ich występ w eliminacjach do mistrzostw Europy, gdzie w 8 pojedynkach potrafili zgromadzić ledwie 3 pkt, przegrywając nawet — 0:1 z Wyspami Owczymi.

Dzisiejsze spotkanie pierwszych reprezentacji poprzedni pojedynek drużyn młodzieżowych Litwy i Austrii, jaki się odbędzie również nad modrym Dunajem.

„ŻALGIRIS" — MISTRZEM!

Dobiegły końca 64 koszykarskie mistrzostwa Litwy drużyn męskich. Zgodnie z oczekiwaniami w wielkim finale zmierzyły się kowieński „Żalgiris" i wileńska „Statyba". Drużyna z Kowna dwukrotnie zwyciężywszy — 97:74 i 85:76 po raz kolejny zdobyła tytuły mistrzowskie.

W meczu o medal brązowy kowieński „Atletas" po niezwykle zaciętym dwumeczu pokonał paneweżyski „Lietkabelis" — 86:83 i 72:69.

Miejsca od 5 do 16 w kolejności zdobyły: „Drobe" Kowno, „Żalgiris-II" Kowno, „Szilute", „Drobe" Wieciunai, „Rokai" rej. kowieński, „Banga" Kowno, „Kelininkas" Sziauliai, „Elonika" Wilno, „Neptunas" Kłajpeda, „Lituanika" Kowno, „Uniwersitetas" Wilno i „Pilenai" Kowno. Ostatnia z drużyn pożegnała [illegible] z ekstraklasą, a jej miejsce [illegible] roku przyszłym zajmie [illegible] „Olimpas".

BEZ ZMIAN

21 kolejka piłkarskiej [illegible] klasy Polski nie przyniosła [illegible] tasowań w górnej strefie [illegible] jako że wszystkie drużyny [illegible] łówki zwyciężyły. Pozna[illegible] „Lech" pokonał „Pegrotour" [illegible] bica — 3:0. Pewny sukces [illegible] nieśli też piłkarze zabrzańsk[illegible] „Górnika", zwyciężając w[illegible] wski „Śląsk" — 3:0. GKS K[illegible] wice rozgromił natomiast [illegible] wską „Wisłę" — 4:2.

W tabeli prowadzi „Lech" [illegible] dorobkiem 31 pkt, a „Górnik" [illegible] GKS zgromadziły dotąd [illegible] pkt.

KRZYŻUJĄC KIJKI

⊙ Hokejowe mistrzostwa [illegible] ta grupy „A" tuż-tuż. Sp[illegible] ca się do nich drużyna R[illegible] towarzyskim spotkaniu [illegible] wała ze Szwecją — 2:2. W[illegible] nującą bramkę na kilka [illegible] przed końcową syreną zdobył [illegible] win D. Kasparaitis.

⊙ Hokeiści Austrii po [illegible] naniu w 6 kolejce Holend[illegible] 8:3 zostali mistrzami świata [illegible] py „B". Ciekawostką jest, [illegible] gospodarze turnieju wystąpi[illegible] grupie „A" po 35-letniej [illegible] wie.

Vademecum prywatyzacji

Gorsza jest biurokracja w terenie...

Codziennie do rejonowej służby reformy rolnej rejonu wileńskiego zgłasza się sporo interesantów. Są to przeważnie mieszkańcy terenowych gmin, którzy nie mogąc otrzymać należytej odpowiedzi na miejscu, zmuszeni są obijać progi służb nadrzędnych. Do pokoju głównego ekonomisty zarządu rolnego rejonu Weroniki Wałużiene wchodzą interesanci. Oto mieszkaniec gminy niemenczyńskiej Leon Lachowicz zwraca się o wyjaśnienie i pilne załatwienie sprawy, dotyczącej mieszkanki wsi Rudowsi Heleny Borkowskiej. To samotna kobieta. Więc od lat pan Leon opiekuje się nią, pomaga w gospodarstwie. H. Borkowska w swoim czasie zwracała się do buchalterii tymczasowego przedsiębiorstwa rolnego „Raudondwaris" z prośbą o naliczenie jej docelowej kompensaty za staż pracy w tym gospodarstwie. Została odprawiona „z kwitkiem". Niby jej kompensata nie należy się...

Według wpisu w książeczce pracy H. Borkowskiej, podjęła ona pierwszą pracę w 1941 roku jako woźna Rudowskiej Szkoły Początkowej. Chcę zamaczyć, że szkoła ta znajdowała się w jej własnym domu. A gdy w roku 1971 szkołę zlikwidowano, pani Borkowska została zwolniona. W tym samym roku podjęła pracę jako robotnica polowa w byłym sowchozie „Raudondwaris". Od roku 1978 otrzymuje emeryturę, lecz nie zrezygnowała z pracy w gospodarstwie. Pracowała do roku 1988. A więc ogólny staż pracy w tym gospodarstwie rolnym wynosi 17 lat. Zgodnie z zarządzeniem o przydzieleniu docelowych kompensat rolnych i wypłat tymczasowa administracja „Raudondwarisu" musiała zrobić wyciąg z książeczki pracy H. Borkowskiej o jej stażu, a gminna służba reformy rolnej w Niemenczynie wydać jej świadectwo przyznania docelowej kompensaty rolnej. Ale tego nie zrobiono.

W. Wałużiene zwróciła się do gminnej służby reformy rolnej w Niemenczynie i zleciła, by pozytywnie rozpatrzono sprawę H. Borkowskiej wydając świadectwo o należnej docelowej kompensacie.

EMERYTKA JEST CZŁONKIEM SPÓŁKI

A jednak świat — nie bez uczciwych ludzi. Takiego zdania jest również Helena Borkowska. Wierzy ona ludziom i ufa. Szczególnie tym, których zna od dzieciństwa, którzy w razie biedy i potrzeby wspierają, pomagają. Ona również nie odmawiała ludziom, pomagała. Dowodem tego — długoletnie wynajmowanie domu dla potrzeb szkoły, w której uczyły się dzieci mieszkańców Rudowsi. Szkoła się wyniosła, rozlokowało się biuro sowchozowe.

Czasy się zmieniają. Zaczęto zwracać ludziom ziemię i inne nieruchomości. Helena Borkowska, niedawno otrzymała z archiwum potwierdzenie własności 20 ha ziemi. Ale co począć z takim areałem? Nie te lata... Poradziła się z sąsiadem Leonem Lachowiczem.

— Niech pani wstąpi do naszej spółki rolnej, którą tworzymy z pani kuzynem — Ignacym Borkowskim i sąsiadem Tadeuszem Mieszkuńcem — zaproponował Leon. Nie zawahała się, wstąpiła.

Prezes spółki Ignacy Borkowski również otrzymał po rodzicach 23 hektary ziemi (jest już potwierdzenie z archiwum). Ubiega się o odzyskanie części ziemi po dziadku i Tadeusz Mieszkuniec. Wszyscy trzej postanowili razem pracować. Zamierzają otrzymać z przedsiębiorstwa rolnego traktor, inwentarz sprzęgowy, samochód ciężarowy. Postanowili odkupić fermę trzody chlewnej. Chcą ją zrekonstruować, stworzyć lepsze warunki pracy. — Ponadto pola nasze — mówi prezes — będą stanowiły bazę paszową. Będziemy też wytwarzać niezbędne nam artykuły rolne. Musimy dołożyć wszelkich starań, by zarówno ferma jak też ziemia, przynosiły korzyść i nie tylko naszym rodzinom. Wieś zawsze karmiła miasto...

— Postanowiliśmy również zaopiekować się członkinią naszej spółki H. Borkowską. Zamierzamy przeprowadzić kapitalny remont jej domu. Przy tym nie odkładając na później — mówi Ignacy Borkowski.

Pozostaje życzyć członkom nowej spółki „Werstas", by ziemia obficie rodziła. 2 marca br. odmierzono i oznakowano ich posiadłość ziemską.

Leokadia DROZD

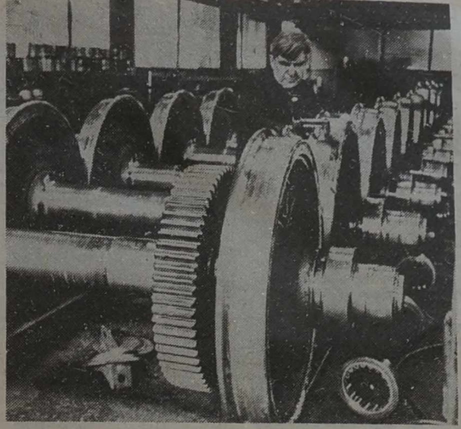

W sposób ustabilizowany pracuje oddział kół Wileńskiej Zajezdni Pociągów Motorowych. Zainstalowane tu tokarki do kół polskiej firmy „Rafamet" pozwalają wykonywać zamówienia na regenerację zużytych par kołowych od kolejarzy całego regionu bałtyckiego. Dziś głównym problemem w oddziale jest, chociaż może to brzmieć dziwnie, nie brak metalu, a niedobór wykwalifikowanych kadr. Z różnych przyczyn liczba robotników w ostatnim okresie zmniejszyła się tu dwukrotnie. Z pomocą przychodzą tymczasem ludzie najbardziej doświadczeni i oddani swemu fachowi, tacy jak ślusarz o wysokich kwalifikacjach Tadeusz Linkowski. W oddziale pracuje on ponad 30 lat, zapewniając wysoką jakość remontu.

NA ZDJĘCIU: T. Linkowski dokonuje pomiaru średnicy gotowej pary kół.

Fot. W. Żarnosiekow

Kino w niebezpieczeństwie

Prywatyzacja w rejonie święciańskim przebiega powoli i z dużymi trudnościami. Aukcje gromadzą niewielu chętnych. Ludzie słabo subskrybują akcje przedsiębiorstw. Potwierdzają to następujące liczby: subskrybowano zaledwie na 5 milionów rubli, oferta natomiast wynosiła 64 miliony. Jak widzimy, rezerwa jest nader pokaźna i nie wiadomo, kiedy zostanie wyczerpana.

A przecież wszyscy wiedzą, co się sprzedaje, gdzie i za jaką kwotę. O tym często pisze gazeta rejonowa „Zwaigżde", informują specjalne biuletyny prywatyzacji, z których ostatni pod numerem 8 ukazał się niedawno. Wśród obiektów, oferowanych do sprzedaży, są punkty wyświetlania filmów Święciańskiej Państwowej Dyrekcji Kin. Oferowane są one nie po raz pierwszy. A nie ma nabywców. Dlaczego? Pytanie to zadałem dyrektorowi rejonowej sieci kinowej A. Maminskasowi.

— Bardzo zwykle — odpowiedział. — W myśl przyjętych uchwał rządowych przez określony czas nie wolno zmieniać profilu prywatyzowanego obiektu. Za kupując na własność widownię, sprzęt trzeba będzie „kręcić" filmy. A ten interes obecnie przynosi straty. Kto więc będzie parał się biznesem, który nie daje zysków? Pomyślmy, dlaczego jest to rzecz deficytowa. Przecież wyświetlamy filmy ciekawe. Widzów gromadzi się wielu. Weźmy nasze miejskie kino „Taika". W pierwszym kwartale tego roku uzyskaliśmy ponad 92 tys. rubli. Jeżeli porównać, jest to tyle samo, ile zgromadzono w ciągu całego roku ubiegłego. A kino mimo wszystko ma straty. Przecież znacznie podskoczyły ceny na usługi komunalne, elektryczność, dużą część wpływów wydatkuje się na ubezpieczenie socjalne, akcyzy itp. Jeżeli poprzednio ogrzewanie kosztowało miesięcznie 380—400 rubli, to teraz prawie 10 tys. Pozostaje więc albo brać dotacje z budżetu rejonowego, albo plajta, zamknięcie kin. Ale przecież ludzie chcą oglądać filmy, szczególnie, młodzież. Nawet w Święcianach — ośrodku rejonowym, specjalnie nie ma dokąd pójść. W domu kultury imprezy odbywają się niezbyt często. Restauracja jest nie na każdą kieszeń. A co mówić o wsi? Tam w ogóle nie ma dokąd się podziać, chociaż młodzieży przybyło dostrzegalnie. Zatem proces prywatyzacji boryka się z problemem socjalnym, kulturalnym. I znowu do jego rozwiązania potrzebne są pieniądze, zaś ich po prostu nie mamy. Zabiegamy o dotację w wysokości 700 tys. rubli. Za nie można skromnie przetrwać w ciągu roku. Odpowiadają nam, że nie ma pieniędzy i przydzielają zaledwie 300 tys. A inflacja pogłębia się, ceny rosną niemal codziennie. Więc wydatki też się zwiększają. Szukamy wyjścia z kryzysu. Redukujemy w rejonie personel obsługujący z 57 do 28 osób. Ale tego nie wystarcza. Trzeba zamykać punkty wyświetlania filmów. A dokąd podziać sprzęt? Przecież kosztuje drogo. Magazynu nie ma. Żeby potem nie trzeba było kupować za granicą.

Słowem, proces ten nie budzi optymizmu. Aby nie dopuścić do całkowitego rozpadu, rząd nasz powinien podjąć jakieś pilne kroki. Wszak kino — to część kultury. A kultura i komercja — to rzeczy wręcz odmienne. Wiem, że na przykład w krajach skandynawskich kino powszechnie korzysta z dotacji. Zapewne wartałoby przestudiować ich doświadczenia, coś przejąć, dopóki nie jest za późno...

Sądzę, że warto uwzględnić rozważania mojego współrozmówcy. Prywatyzując pomieszczenia, zadbać również o kinomechaników. Są to doświadczeni specjaliści, pożądani goście, a zwłaszcza na wsi. Oby ich nie stracić...

Nikołaj NIEZAMOW

„Agrochemia" marzy przeczekać bezrobocie

Pierwszym zespołem w rejonie solecznickim, w którym ukazało się już widmo bankructwa i bezrobocia, jest przedsiębiorstwo państwowe „Agrochemia". Utworzono je w latach, gdy program żywnościowy próbowano wykonywać wspólnymi siłami i wówczas rozkwitało dzięki monopolowi na handel nawozami mineralnymi. Ponadto świadczyło usługi gospodarstwom rolnym w wypożyczaniu transportu samochodowego oraz traktorów. Zespół liczył 100 osób. Gdy wszystko zaczęło drożeć, popyt na usługi „Agrochemii" zmalał. Zaczęto wysprzedawać sprzęt techniczny wraz z mechanizmem. Obecnie zespół liczy 65 robotników. Lecz i to nie ratuje przedsiębiorstwa.

Ubiegłej zimy tabor z 35 traktorów pracował tylko przez dwa tygodnie. Gospodarstwa rolne zrzekły się usług transportu samochodowego, który zazwyczaj przewoził torf, a opłacano usługi z budżetu państwowego. Nie wozi się do gospodarstw również nawozów mineralnych. Splajtowało przedsiębiorstwo w handlu. Około 3 mln rubli dłużne mu są kołchozy za nawozy kupione w pierwszym kwartale br. A tymczasem zdrożały one 10—12-krotnie. Przedsiębiorstwo zwiększyło też swe koszta za dostawę — do 150 rubli za tonę. W wyniku — nie ma zamówień na nawozy, „Agrochemia" nie kupuje więc ich u producentów i magazyny świecą pustką. Nie ma pracy.

Kierownicy „Agrochemii" postanowili udzielić członkom zespołu nieopłacanego urlopu i czekają rozpoczęcia wiosennych robót polowych. Dyrektor przedsiębiorstwa Antoni Kulewicz rozważa: czyżby nie zamierzali użyźniać gleby nowi właściciele, którzy przyjdą na miejsce byłych kierowników uspołecznionych gospodarstw. A jeżeli będą, to i „Agrochemia" się przyda. Dyrektor przyznał, że nie widzi wyjścia w wypadku, jeżeli z rozpoczęciem wiosennych robót polowych, zamówień nadal nie będzie.

A że taka sytuacja jest możliwa, świadczy nawet powierzchowny sondaż wśród tych, którzy zamierzają uprawiać ziemię byłych kołchozów. Wojciech Dowal, organizujący spółkę na miejscu byłego kołchozu „Gerwiszkes" twierdzi, że prócz kupienia nawozów mineralnych nie zamierza korzystać z usług „Agrochemii". Natomiast Włodzimierz Kuryło, kierownik tymczasowej administracji w Solecznikach planuje nabyć nawozy w Warenie. Obliczył, że zaoszczędzi na tym dziesiątki tysięcy rubli.

W takim wypadku przedsiębiorstwo pójdzie pod młotek? A może władze rejonowe mają własne plany?

— Możliwe, że mielibyśmy — powiedział pierwszy doradca pełnomocnika rządu Tadeusz Mickiewicz — lecz „Agrochemia" podlega jurysdykcji Ministerstwa Rolnictwa, a tam nie podejmują żadnych kroków w celu wybrnięcia z kryzysu. Uważam, że wystawić przedsiębiorstwo na aukcję — nie jest wyjściem. Poradziliśmy jego kierownictwu sprzedać potężną technikę, a z zachowaną drobną doczekać początku prac polowych. Może fermerzy lub spółki zwrócą sie o pomoc?

Cóż, zasada „pożyjemy — zobaczymy" nieraz podpowiadała rozwiązania w trudnych sytuacjach.

* * *

Chociaż nastał okres prac polowych, zgłoszenia od rolników nadal nie nadchodzą. Wygląda więc, że nie ziszczą się marzenia „Agrochemii".

Piotr RYNGIEWICZ

Soleczniki

Powracając do tematu

Czy Iwan ma szansę znów zostać Janem?

Do 1 lipca 1993 roku posiadaczami litewskich dowodów osobistych mają być absolutnie wszyscy obywatele Republiki Litewskiej. Obecne radzieckie dowody osobiste przestaną de jure być ważne. Według danych Głównego Wydziału Paszportowego na terenie całej republiki zamieszkuje 2,8 miliona osób, uprawnionych do otrzymania litewskich dowodów osobistych. W przygotowaniu oraz drukowaniu ich wykorzystano światowe wzorce, nowoczesne środki oraz materiały. Dlatego też nowy nasz dokument odpowiada przyjętym w Europie i na świecie standardom. Takim zresztą ma być, bowiem dowód osobisty stanowi swoisty sposób ochrony państwa i jego obywateli. Różni się on mocno od tego, jaki posiadamy obecnie. Między innymi będzie w nim kod osobowy.

Do roku 1996 każdy mieszkaniec Republiki Litewskiej powinien mieć taki kod. Wypisany kod będzie w dowodzie w postaci kilku liczb, które staną się swoistym szyfrem do odkrycia wszystkich „tajemnic" danej osoby. Otóż jednocześnie z wydawaniem nowych dowodów osobistych założy się bank danych o mieszkańcach. Każdy z nas będzie miał w nim swój rejestr, zawierający dość obszerną, chociaż skrótowo spisaną informację. Poza imieniem, nazwiskiem, imionami rodziców, miejscem i datą urodzenia, ślubu, daty narodzin dzieci znajdą się tam dane o obywatelstwie, narodowości, pochodzeniu, wykształceniu, miejscu i rodzaju pracy lub nauki oraz inne dane. Rejestr mieszkańców istnieje w 90 państwach świata. Tworzy go albo Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, albo Departament Statystyki, jak to ma miejsce we Francji, Szwecji, Norwegii, Hiszpanii i in. Zdecydowano, że w naszej republice rejestr mieszkańców znajdzie się w gestii Departamentu Statystyki przy rządzie Republiki Litewskiej.

Z zebranych w rejestrze danych mogą korzystać wszystkie osoby prawne i fizyczne Republiki Litewskiej. W czasie kampanii wyborczych kandydaci na deputowanych otrzymają tu wszelkie dane o ludności tego terenu, w którym kandydują. Również te dane będą przydatne w sferze oświaty, ochrony zdrowia, opieki socjalnej i społecznej, gospodarce komunalnej, służbie socjologicznej, podatkowej i in. Co prawda, mogą powstać pewne obiekcje i sprzeciwy co do tego, czy jest potrzebna i zgodna z prawem taka osobista ewidencja, która może być wykorzystana w celach daleko nieszlachetnych. Nie ma czego obawiać się. Chociaż nie było w całym ZSRR oficjalnych, zakodowanych w paszportach rejestrów, to jednak istniały w KGB swego rodzaju tajne szufladki, w których mogło się znaleźć dossier każdego z nas.

Przy okazji poinformujemy Czytelnika o jeszcze innych kodach, ważnych dla Litwy i jej mieszkańców. ONZ już zatwierdziło kod litewskiego transportu samochodowego „UN". Oznacza to, m.in., że odtąd na samochodach własnych oraz służbowych, którymi wyjeżdżamy za granicę, mają być litewskie znaki rejestracyjne, nie zaś byłe — radzieckie. Z kolei Światowy Związek Poczt przyznał litewskim pocztowcom kod „UPU", a Międzynarodowy Związek Środków Telekomunikacji nadał litewskim środkam telekomunikacyjnym kod „ITU". Ostatnio służba statystyki ONZ dla Republiki Litewskiej jako państwa zatwierdziło międzynarodowy kod „LTU". Był on niezbędny dla międzynarodowego uznania litewskich paszportów.

...Kierownik wydziału paszportowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych republiki **Wladas MINKEWICZIUS** poinformował, że dość duża partia blankietów już jest w wydziale. Rozmówca podał garść wiadomości o nich. Otóż dzięki sprowadzonym z Anglii urządzeniom i komputerom dowody osobiste wypełni się sposobem maszynowym. Będą one służyć nam dość długo. Pierwszeństwo do otrzymania mają dzisiejsze 16-latki. Uzbierało się bowiem w republice ich dość dużo — starych dokumentów dla nich już nie było, a nowych — jeszcze nie wydawano. Pierwsza wymiana dowodów osobistych nastąpi dla nich i nie tylko, gdy osiągną 25 lat, następna — w wieku 45 lat. Dla osób, które obecnie osiągnęły 45 lat, dowód ten ważny będzie aż 20 lat. Pierwszy paszport litewski jak wiadomo otrzymała znana mistrzyni, olimpijska narciarka **Wida Wenciene**, jak też inni olimpijczycy. W Litwie przewidziane są dwa rodzaje paszportów: **obywatela Republiki Litewskiej oraz dyplomatyczny.** Z czasem będzie też trzeci rodzaj dokumentu, dający pozwolenie na zamieszkanie w Litwie oraz wyjazd za granicę — **dla osób bez litewskiego obywatelstwa.** Obywatele RL, czyli każdy z nas będzie jeździł za granicę ze swoim litewskim paszportem, który zawiera ogółem 32 strony, a 20 z nich przeznacza się na wizy wyjazdowe. Paszporty będą wydawane jak i poprzednio w wydziałach paszportowych według miejsca zamieszkania. Będziemy tam składali pisemne podanie plus zaświadczenie obywatela RL oraz posiadany dowód radziecki (16-latki — metrykę urodzenia) i wreszcie trzy czarno - białe zdjęcia formatu 35x45 mm. Ludzie przewidujący już dawno porobili sobie te zdjęcia. Wykonuje je m.in. ekspresowe atelier fotograficzne nr 2 przy alei Giedymina 32 (w suterenie). Kosztują 25 rubli. Są też przyjmowane zdjęcia kolorowe. Można je zrobić w wileńskiej pracowni fotograficznej przy ul. Rotundo. 8 sztuk kosztuje 60 rubli.

JAKIE DANE BĘDĄ W DOWODZIE OSOBISTYM?

Otóż każdy z nas w swoim wydziale paszportowym otrzyma też specjalny blankiet, który się nazywa „Podanie o wydanie (zamianę) dowodu osobistego" („Prašymas išduoti (pakeisti) pasa"). Na pierwszej linijce tam czytamy: moje imię i nazwisko w dowodzie proszę pisać: tu wpisujemy dokładnie, jak uważamy za słuszne, swoje 1) imię, 2) nazwisko, 3) datę urodzenia, 4) miejsce urodzenia, 5) narodowość. Jednakże punkt piąty głosi: **w dowodzie osobistym moją narodowość PROSZĘ WPISAĆ (NIE WPISYWAĆ).** Zgodnie z własnym życzeniem piszemy na przykład „Polak" i tuż obok stawiamy własnoręczny podpis. Albo też piszemy: **„Mojej narodowości PROSZĘ NIE WSKAZYWAĆ, też obok stawiamy własnoręczny podpis.** Dalej punkt 6) rodzice: podajemy imiona ojca i matki oraz ich wspólne nazwisko, 7) małżeństwo: imię, nazwisko i rok urodzenia współmałżonka, gdzie i kiedy małżeństwo było zarejestrowane. Jeżeli ktoś nie jest w związku małżeńskim pisze: kawaler, panna, 8) dzieci: wpisuje się synów i córki do 16 lat, 9) adres stałego miejsca zamieszkania, 10) kiedy i z jakiego kraju przybył do Republiki Litewskiej: piszemy — urodziłem się w Litwie lub, na przykład, przybyłem w 1955 r. z Białorusi itd. Jest w tym punkcie adnotacja: jeśli mieliście obce obywatelstwo, to wskażcie, kiedy zamieniliście je. Na pytanie to odpowiadają osoby przybyłe do Litwy, na przykład, z Polski na stałe i już posiadające litewskie obywatelstwo. To są raczej rzadkie wyjątki. **Natomiast nas wszystkich, którzy kiedyś pisaliśmy się: „Obywatel ZSRR", a teraz „Obywatel Litwy", ta adnotacja nie dotyczy.** Dołączamy przecież do dokumentów swoje zaświadczenie o tym, że określiliśmy się jako obywatele RL. Wypełnione po litewsku „Podanie", którego wzór zamieszczamy obok i podpisane przez nas stanowi podstawę do wydania nowego dowodu osobistego.

A teraz wróćmy jeszcze do kwestii, którą kilkakrotnie poruszał „Kurier Wileński", a mianowicie — sposobu wpisywania polskich nazwisk w litewskich dowodach osobistych. Jedno jest jasne — w oryginalnym brzmieniu oraz z użyciem oryginalnej polskiej pisowni, nie mogą one być, bowiem dokument będzie wypełniany sposobem komputerowo - maszynowym i tylko w języku litewskim. Czyli zakodowany został w komputerze alfabet litewski i takie zgłoski, jak dź, ń, ś, ć, ę, ł, których nie ma w alfabecie litewskim, nie znajdą się tam.

Stąd wniosek, że rdzeń wielu polskich nazwisk ulegnie zmianie. Piękna panna Izabella Łęcka, bohaterka powieści „Lalka" w litewskim dowodzie osobistym figurowałaby jako Izabela Lencka. Wielka szkoda. Pocieszmy się jednak tym, że mamy możność wpisania **narodowości**, a to sytuację łagodzi.

Rozmawiałam z p. **Haliną KOBECKAITE,** przewodniczącą Departamentu Narodowości przy rządzie RL, pytając, co Departamentowi udało się zdziałać w dziedzinie przybliżenia nazwisk polskich do swego oryginalnego brzmienia i pisowni w związku z tym, że już wkrótce masowo będą wydawane nowe dowody litewskie. Okazało się, że po licznych konsultacjach z Komisją Państwową Języka Litewskiego, na której czele nadal stoi p. Kniukszta, ustalono, że w nazwiskach zawierających samogłoskę „y", nie będzie się wymieniać jej na „i", jak czyniono poprzednio. **Wybicki** pozostanie więc **Wybickim**, a **Rynkiewicz, Rymowicz** itp. również będą mieli poprawnie wpisane nazwiska. Cieszy też fakt, że część końcówek imion kobiecych pozostanie zgodna z oryginalną pisownią. A mianowicie: **Felicja** jak **Felicja, Lucja** jak **Lucja. Maria,** niestety, będzie już **Mariją,** a **Natalia Nataliją. Krystyna** z kolei ma prawo się ubiegać wpisania jej imienia przez „y", nie zaś jak dotychczas **„Kristina".** Również dawna **Irina Kłosowska-ja** — też ma prawo ubiegać się, aby zapisano ją jako **Irena Kłosowska,** a Polacy, właściciele imienia **Jan,** nie muszą pisać **Iwan.**

I wreszcie najważniejsze zagadnienie — końcówki w nazwiskach. Rozmawiam o tym, czy będą dodawane do nazwisk polskich i w ogóle słowiańskich, obowiązujące w gramtyce litewskiej końcówki — **as, is, ius** z panią **Marią SAWICZENKO,** zastępcą naczelnika wydziału paszportowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych republiki.

— Końcówek tych wpisywać nie będziemy, o ile przyszły właściciel dowodu osobistego nie wyrazi na to zgody. Chyba że w poprzednim dokumencie na tej stronie, gdzie nazwisko było pisane w języku rosyjskim miał wpisane litewski wariant nazwiska. Zasadniczo jednak zachowywać będziemy oryginalne nazwisko. Zresztą, jeśli chodzi o wpisywanie polskich nazwisk — mówiła moja rozmówczyni, to na jednej z narad, poświęconej zagadnieniom nazwisk nielitewskich na Litwie rozważałyśmy z panią Kobeckaite taki oto wariant dla Polaków, zamieszkałych na Litwie. **Niech wydział polonistyki Instytutu Pedagogicznego wespół z Zarządem Głównym ZPL czy inna polska placówka ułoży spis trudniejszych polskich nazwisk z poprawną ich pisownią, da ten spis nam, to znaczy wydziałowi paszportowemu MSW RL. Powielimy go, wyślemy do miejskich i rejonowych służb paszportowych.** Ułatwi to wszystkim pracę, unikniemy konfliktowych sytuacji. Bo jeśli chodzi o takie popularne nazwiska jak Stankiewicz, Pietkiewicz, Abramowicz, to z ich wpisaniem nie będzie trudności — pozo... właściwie bez zmian.

Zaznaczyłam mojej rozmów... ni, że dobrze by było, aby ... wiska polskie typu Bujko, W... **tkiewicz** wpisywano do litew... kiego dokumentu przez „y" ... zaś „i", jak to praktykuje się ... becnie.

— Sądzę, że bardzo du... dzie zależeć od właściciela ... wodu osobistego — mówiła ... ni Sawiczenko. — Przychodz... wydziałów paszportowych ... i sami nie wiedzą, jak napr... ma być napisane ich nazw... jak ono brzmiało kiedyś, ... dziadkowie i pradziadkowie ... kie właśnie nosili nazwisk...

CZY JEST TO ZMIANA NAZWISKA, CZY TYLKO JEGO POPRAWIENIE?

Przez długie lata jedni ... nicy na czyjeś polecenie ... fikowali polskie imiona i ... ska, z **Jana** czyniąc **Iwana**, ... lituanizowali je, z pani An... **szkiewicz** czyniąc Andrium... **czienė.** Wtedy, przed 50—4... ty ludzie wszystkiego się ... Donosu, wywózki, łagru, ... nikt niczego nie dochodził ... siaj, w dobie odrodzenia, ... jakby budzą się, przypom... że mogą się domagać ... przynajmniej w pisowni w... go nazwiska. Oto kilka ury... z listów do redakcji.

„Nam, Polakom Kowieńsz... ny, swego czasu w dowodach ... sobistych pisano narodow... tewską. Teraz dużo kto ch... by mieć w dokumencie ... autentyczną narodowość, to ... czy Polak, jak też autentyczn... imię i nazwisko. Na przykład ... moim przypadku Franciszek ... rent, nie zaś Pranas Orent...

„Redakcja poruszyła ... dla nas, Polaków, zagadnienie ... dokładne wpisywanie nazwi... dowodach osobistych — ... pan Borkowski. — Nie jest to ... biazg. Oto jak odczułem to ... sobie. Mam rodzoną córkę ... Polsce, która posiada tam ... bankowe. Przez notariusza ...

(Dokończenie na str. 6)

Kod osobisty ....

dowód osobisty ważny do ....

P O D A N I E

w sprawie wydania (zmiany) dowodu osobistego

W dowodzie osobistym moje imię (imiona) i nazwisko proszę pisać:

1. Imię (imiona) ....

2. Nazwisko ....

3. Data urodzenia .... 4. Miejsce urodzenia ....

....
(państwo, miasto, rejon, gmina, osiedle, wieś)

5. W dowodzie osobistym proszę wpisać (nie wpisywać) moją

narodowość ....
(podpis)

6. Rodzice ....
(imię (imiona) ojca i matki i nazwisko)

....

7. Małżonek ....
(imię (imiona), nazwisko, rok urodzenia, gdzie i kiedy

....
zarejestrowano związek małżeński, jeśli nie ma — wskazać)

8. Dzieci ....
(w wieku do 16 lat)

....
(imię, nazwisko, data urodzenia)

9. Adres stałego miejsca zamieszkania ....

....

10. Kiedy i z jakiego kraju przybył (przybyła) do Republiki

Litewskiej ....
(jeśli był (była) obywatelem obcego państwa

....
wskazać, kiedy przyznano obywatelstwo)

Podpis obywatela .... data ....

O PISOWNI IMION I NAZWISK W DOWODZIE OSOBISTYM OBYWATELA REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej, uwzględniając propozycje Państwowej Komisji Języka Litewskiego, postanawia ustalić następujący tryb pisowni imion i nazwisk w dowodzie osobistym obywatela Republiki Litewskiej:

1. Imiona i nazwiska w dowodzie osobistym obywatela Republiki Litewskiej pisze się znakami piśmiennymi języka litewskiego zgodnie z litewskimi wpisami posiadanych dowodów osobistych lub innych dokumentów tożsamości, na których podstawie wydaje się dowód osobisty.

2. Imiona i nazwiska osób narodowości nielitewskiej w wydawanym dowodzie osobistym obywatela Republiki Litewskiej pisze się litewskimi znakami piśmiennymi. Na pisemne oświadczenie obywatela o ustalonej formie imię i nazwisko pisze się:

a) według wymowy i bez ugramatycznienia (bez końcówek litewskich) albo

b) według wymowy i z ugramatycznieniem (dodając końcówki litewskie).

3. Imiona i nazwiska osób, które miały obywatelstwo innego państwa, w wydawanym dowodzie osobistym Republiki Litewskiej mogą być wpisane według dowodu osobistego obywatela tego państwa lub odpowiadającego mu dokumentu.

4. Imiona i nazwiska osób wpisane w dowodzie osobistym obywatela Republiki Litewskiej mogą być zmieniane w trybie ustalonym przez akty prawne.

Uchwała Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
podjęta 31 stycznia 1991 r.

LITEWSKIE STOWARZYSZENIE OBRONY PRAW CZŁOWIEKA

DO KOMITETU PRAW CZŁOWIEKA
ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH
DO RADY EUROPY
DO MIĘDZYNARODOWEJ AMNESTII

Ostatnio w prasie światowej, telewizji i radiu zaczęły się szerzyć pogłoski i dezinformacja o więźniach politycznych, rzekomo istniejących w Republice Litewskiej. W związku z takimi zarzutami czy nawet oskarżeniami pod adresem Litwy zmuszeni jesteśmy oświadczyć, że z powodu nielegalnych działań armii byłego Związku Sowieckiego, instancji państwowych i społecznych (zwłaszcza KPZR i KGB) w przygotowaniu i zorganizowaniu zamachu stanu w dniach 12—13 stycznia 1991 r. w Republice Litewskiej (zginęło wtedy 14 osób i ponad 600 zostało rannych) niektórzy uczestnicy tego puczu zostali zatrzymani i przystąpiono do rozpatrzenia ich spraw przez sąd.

Na przykład, Walerij Iwanow, były przywódca organizacji społecznej „Jedinstwo", rzeczywiście został aresztowany zgodnie z sankcją Prokuratury RL i oskarżony o to, że w tych styczniowych dniach wspólnie z jednostkami wojskowymi i KGB brał osobiście udział w zajmowaniu gmachu Litewskiego Radia i Telewizji (któremu przyczyniono wiele szkód), a utworzony przez puczystów w dniach 13—18 stycznia „Komitet ocalenia narodowego" mianował go komendantem tego gmachu. Za działalność polityczną przed tymi wydarzeniami jako lider organizacji „Jedinstwo" W. Iwanow nie jest oskarżany.

Inny przypadek: osoby aresztowane w związku z incydentem (wybuch granatu) 6 listopada 1991 r. na posterunku kontroli granicznej w Szumsku w rejonie wileńskim (Aleksander Bobylow, Wiktor Orłow, Aleksander Smotkinow) oskarżone są o przestępstwa, które są objęte w ustawach Kodeksu Karnego Republiki Litewskiej (tj. bezprawne nabycie i wykorzystanie broni palnej).

Dochodzenie we wszystkich sprawach prowadzą sędziowie śledczy Prokuratury Republiki Litewskiej, oskarżonych bronią przez nich samych wybrani adwokaci z Moskwy. O zakończeniu śledztwa i jego wynikach społeczeństwo zostanie poinformowane, sprawy karne będą rozpatrywane jawnie, a w toku rozpatrywania mogą uczestniczyć wszystkie zainteresowane osoby.

Ostro protestujemy przeciwko wypaczonej ocenie działań powyższych oraz im podobnych przestępców i wzywamy wszystkie zainteresowane organizacje obrony praw człowieka do przysłania swych przedstawicieli w celu zapoznania się z faktycznym przebiegiem spraw oraz udziału w samym procesie sądowym.

W. Petkus, honorowy przewodniczący Komitetu Stowarzyszenia
A. Dumczius, przewodniczący Komitetu, profesor Kowieńskiej Akademii Medycznej
A. Swarinskas, ksiądz, monsignore, deputowany do RN, główny kapelan Wojska Litewskiego, były więzień polityczny
J. Marcinkewiczius, poeta, akademik
W. Martinkus, przewodniczący Związku Pisarzy Litwy
A. Buraczas, akademik
A. Geniuszas, profesor, członek Komitetu, członek prezydium Rady Litewskiego Związku Więźniów Politycznych, były więzień polityczny
M. Rastenyte, docent, wiceprzewodnicząca Komitetu Stowarzyszenia
A. Statkewiczius, lekarz, przewodniczący Wileńskiego Oddziału Stowarzyszenia
W. Budnikas, wiceprzewodniczący Komitetu Stowarzyszenia
A. Augulis, wiceprzewodniczący Komitetu Stowarzyszenia
S. Kizelawiczius, członek Komitetu Stowarzyszenia, były więzień polityczny
K. J. Kamandulis, sekretarz odpowiedzialny Komitetu Stowarzyszenia

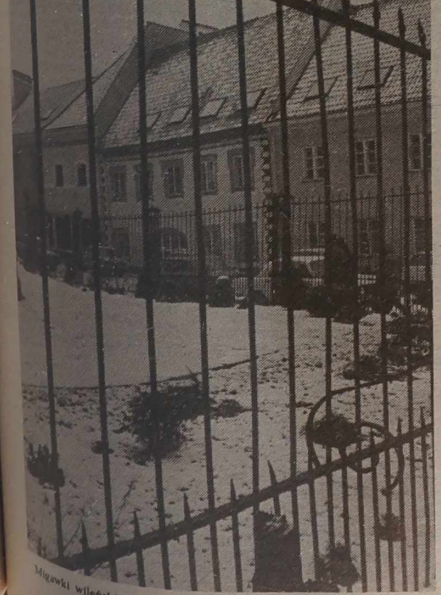

Mogiłki wileńskie. Fot. S. Najmowicz

Wyjaśniamy nowe ustawy Republiki Litewskiej

Rozwiązanie umowy o pracę

Prawnik odpowiada

Kontynuujemy podjęty temat umowy o pracę. Dziś będziemy mówili o tym, kiedy następuje jej rozwiązanie. Oto konkretna sytuacja życiowa. **Irena P., pracująca jako metodyk** w jednej z bibliotek rejonu wileńskiego, a obecnie będąca na urlopie macierzyńskim (dziecko u. kończyło 2 lata) otrzymała ostatnio oficjalne zawiadomienie, że w związku z redukcją liczby pracowników, przewiduje się ją zwolnić. Zapytuje więc, czy administracja ma prawo tak postąpić, tym bardziej, że spośród trzech pracowników biblioteki, tylko ona studiuje zaocznie bibliotekarstwo, podczas gdy dwie pozostałe osoby nie mają wykształcenia zawodowego i go nie zdobywają.

Ustawa Republiki Litewskiej o umowie o pracę przewiduje 15 uzasadnień, na których podstawie może być rozwiązana umowa o pracę: na podstawie porozumienia stron. po upływie terminu umowy, na podstawie podania pracownika, w razie odmowy pracownika przeniesienia do pracy razem z przedsiębiorstwem do innej miejscowości i in. Wśród tych punktów jako najbardziej rozpowszechnione jest rozwiązanie umowy o pracę z inicjatywy pracodawcy, tyle nie w dowolnych, a jedynie w ściśle określonych przypadkach (artykuł 29), między innymi, w razie redukcji liczby pracowników. Są tu jednak gwarancje chroniące ludzi pracy. Otóż istnieje zakaz zwalniania pracowników w okresie tymczasowej niezdolności ich do pracy, to znaczy choroby, a także podczas urlopu: dorocznym, macierzyńskim, twórczym itd. Jeżeli pracodawca jednak uczynił to, to zwolnienie nie jest ważne. Co innego, jeżeli musiał ze względów od niego niezależnych zwolnić osobę z pracy, wówczas dniem rozwiązania umowy będzie pierwszy dzień roboczy po urlopie lub po powrocie z chorobowego. Pracownikowi, którego zwolniono nieprawnie wypłaca się zarobek w podwójnym wymiarze. Dodatkową gwarancją dla członków związku zawodowego jest to, że pracodawca powinien obowiązkowo uzyskać zgodę organu związkowego. Może to być przewidziane w umowie zbiorowej konkretnego przedsiębiorstwa. Nieprzestrzeganie tej zasady pociąga przywrócenie pracownika do pracy w trybie sądowym.

Jaki jest tryb rozwiązywania umowy o pracę z inicjatywy pracodawcy? Podstawowym wymogiem jest pisemne zawiadomienie pracownika na dwa miesiące przed zwolnieniem. Niektóre jednak kategorie pracowników powinny być uprzedzone o wymówieniu pisemnie o cztery miesiące wcześniej. Są to ci, którym do uzyskania emerytury z tytułu starości w pełnym wymiarze pozostało nie więcej niż 5 lat; nieletni — w wieku do lat 18, inwalidzi, kobiety, wychowujące dzieci w wieku do lat 14, mężczyźni, wychowujący bez matki dzieci do tego samego wieku. Umowa zbiorowa przedsiębiorstwa może ustalić dłuższe terminy wymówienia. Prócz tego ustawa broni kobiety w ciąży i matki, wychowujące dzieci w wieku do lat 3. Pracodawcy zarówno państwowemu, jak i prywatnemu zabrania się zwalniania ich. Jeżeli nie ma matki, to również nie wolno zwolnić czy zredukować ojca albo opiekuna, wychowującego dziecko w tym samym wieku. Jedynie można wymówić pracę, jeśli ktoś zawinił, na przykład, był pijany w godzinach roboczych, kradł mienie przedsiębiorstwa itp. Powyższe gwarancje nie są stosowane tylko w jednym przypadku: w razie likwidacji przedsiębiorstwa.

Kto ma obecnie pierwszeństwo pozostania w pracy podczas redukcji? Od 1 marca 1992 roku ustalono, że prawo pozostania w pracy mają te osoby, które doznały tu kalectwa produkcyjnego lub zapadły na chorobę zawodową. Innym takie prawo może być zapewnione jedynie w umowie zbiorowej konkretnego przedsiębiorstwa.

Rozpatrzmy kilka sytuacji życiowych.

„Dosłownie kilka dni temu, mnie i jeszcze dwóch pracowników naszego oddziału zwolniono. Niby w związku z redukcją. Ale były to tylko pozory, natomiast nikt nie potrafił powiedzieć dokładnie, dlaczego. Jak mam postąpić? Stanisław W., Wilno".

W myśl ustawy każdy ma prawo zażądać od pracodawcy pisemnego umotywowania powodów jego zwolnienia z pracy. Należy w terminie 10 dni od zwolnienia złożyć pismo z prośbą o wyjaśnienie przyczyn. Zwierzchnik ma w terminie co najmniej 5 dni od otrzymania pisma powiadomić również w pisemnej formie o konkretnych powodach zwolnienia i wskazać, dlaczego właśnie on, a nie kto inny został zwolniony. Jeśli nie został spełniony ten wymóg, a pracownik oprotestuje zwolnienie w sądzie, to sąd ściąga z pracodawcy pieniężne odszkodowanie dla zwolnionego za 20 dni roboczych. Dzieje się tak nawet w przypadku, jeśli przez sąd nie zostało spełnione roszczenie o przywróceniu do pracy.

Czytelniczka Teresa Z. z Wilna pyta, w jakiej wysokości wypłaca się zasiłek osobom, zwalnianym w związku z redukcją i z jakich zarobków jest on naliczany? Teresę Z. interesuje też, czy powinno się wydać książeczkę pracy jej na ręce, a także, kto teraz będzie wypłacał zasiłek na dzieci, jeżeli jej mężowi również grozi redukcja?

W razie zwolnienia z pracy w związku z bankructwem przedsiębiorstwa lub jego likwidacją, a także, gdy następuje redukcja pracowników, odprawę, czyli ostatni zasiłek, wypłaca się w wysokości dwumiesięcznego średniego zarobku, przy czym wysokość tej odprawy zwiększa się zależnie od nieprzerwanego stażu pracy w danym przedsiębiorstwie: ponad 5 lat — półtorakrotnie, ponad 10 lat — dwa razy i z górą 20 lat— trzykrotnie. Przedsiębiorstwo lub spółdzielnia powinny całkowicie rozliczyć się ze zwalnianym pracownikiem w dniu jego zwolnienia, to znaczy wydać mu książeczkę pracy z adnotacją o zwolnieniu i dokonać z nim ostatecznego rozliczenia. Jeżeli pracodawca z własnej winy opóźnił rozliczenia, to pracownikowi wypłaca się średni zarobek za cały okres opóźnienia. Zasiłki na dzieci, jak informowaliśmy poprzednio, wypłaca się w miejscu pracy matki. Jeżeli nie pracuje, to w miejscu zatrudnienia ojca. Jeżeli i on nie ma pracy, wówczas zasiłki wypłaca filia urzędu ds. emerytur i zasiłków w miejscu zamieszkania.

Za ile dni naprzód pracownik powinien uprzedzić pracodawcę, że chce się zwalniać na własne żądanie?

Owszem, każdy ma prawo zwolnić się, uprzedzając o tym pisemnie pracodawcę, inaczej mówiąc składając podanie, nie później niż za 14 dni kalendarzowych. W umowie zbiorowej może być przewidziany też krótszy termin uprzedzenia. Po upływie tego terminu pracownik może nie przystępować do swych obowiązków, natomiast pracodawca ma załatwić zwolnienie. Z przyczyn poważnych (choroba, inwalidztwo pracownika i in.) umowa o pracę może być rozwiązana od tej daty, którą wskazał pracownik w podaniu.

Kto może przywrócić do pracy? Jeżeli osoba, nie zgodziła się ze zwolnieniem, odsunięciem jej od obowiązków lub przeniesieniem się do innej pracy, to w ciągu miesiąca ma ona prawo zwrócić się do sądu. Jeżeli zaistnieje naruszenie ustawy, to sąd przywraca osobę do poprzedniej pracy. Wypłaca się pobory za cały okres wymuszonej nieobecności lub różnicę w zarobkach za okres, gdy pracownik wykonywał niżej płatną pracę. Mogą być przypadki, gdy bezprawnie zwolniona osoba obawia się, że zostaną jej stworzone niesprzyjające warunki w miejscu pracy, chociaż sąd przywrócił ją na poprzednie stanowisko. Sąd wówczas może na prośbę pracownika nie przywracać go na poprzednie miejsce, lecz przyznać mu kompensatę w wysokości do 12 średnich jego miesięcznych poborów.

Antoni KWIATKOWSKI,
prawnik

ROZPORZĄDZENIE RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ Nr 363 P Z 7 KWIETNIA 1992 R.

Ze względu na to, że ministerstwa, urzędy państwowe, inspekcje oraz zarządy miejskie (rejonowe) niezadowalająco rozstrzygają sprawy gospodarcze i socjalne, część pracowników aparatu zarządzania obojętnie ustosunkowuje się do swych obowiązków i interesów ludności, jak też częste są przypadki nadużycia i biurokracji:

1. Zobowiązać ministerstwa, urzędy i inspekcje państwowe do zamiany 30—50 proc. ich pracowników (specjalistów) według załącznika.

2. Zobowiązać zarządy miejskie (rejonowe) do zamiany co najmniej 30 proc. ich pracowników.

W razie potrzeby zarządy mogą też zmieniać pracowników podległych instytucji lub organizacji.

Rozporządzenie to nie dotyczy oddziałów oraz służb prywatyzacji i zagospodarowania terenu.

ROZPORZĄDZENIE RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ Nr 3511 Z 6 KWIETNIA 1992 R.

W celu wcielenia w życie uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 418 z 12 października 1991 r. „W sprawie byłych pracowników Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR":

1. Ustalić, że kierowniczy pracownicy aparatu rządowego Republiki Litewskiej, ministerstw, departamentów, innych urzędów państwowych, inspekcji, zarządów miejskich i rejonowych (dalej zwanych — instytucje państwowe) oraz ich oddziałów strukturalnych, zajmujących stanowiska, wskazane w uchwale rządu Republiki Litewskiej nr 418 z 12 października 1991 r., poza listą ewidencji kadr, wypełniają specjalną ankietę dla uzupełnienia personaliów pracowników instytucji państwowych Republiki Litewskiej według załączonego wzoru.

2. Ustalić, że:

2.1. w ciągu 5 lat specjalne ankiety będą musiały wypełniać osoby przyjmowane do instytucji państwowych na kierownicze stanowiska, wskazane w punkcie 1 tej uchwały;

2.2. służby personalne instytucji państwowych powinny zakończyć ankietowanie obecnych kierowniczych pracowników do 15 kwietnia 1992 r.;

2.3. zebrane ankiety przekazuje się ministrowi sprawiedliwości, który ma zapewnić ich ochronę i przedstawić wnioski premierowi Republiki Litewskiej oraz jego zastępcom.

W razie potrzeby dla opracowania wniosków mogą być zaproszeni prokurator generalny Republiki Litewskiej, przewodniczący Sądu Najwyższego Republiki Litewskiej, minister spraw wewnętrznych oraz kierownik Instytutu Ekspertyzy Sądowej;

2.4. specjalna ankieta jest blankietem, podlegającym ścisłej ewidencji, numerowanym i ostemplowanym, przechowywanym w sposób ustalony przez ministra sprawiedliwości. Dane o byłych pracownikach Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR oraz informatorach (agentach) nie podlegają rozgłaszaniu z wyjątkiem ustawowo przewidzianych wypadków.

Premier Republiki Litewskiej
G. WAGNORIUS

.....
(nazwa instytucji państwowej)

(miejsce pieczęci)

Specjalna ankieta uzupełnienia personaliów pracowników instytucji państwowych Republiki Litewskiej nr .....

1. Nazwisko, imię, imię ojca, data i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania (podać adres, numer telefonu) .....
.....

2. Nazwa instytucji państwowej, stanowisko .....
.....

3. Czy byliście etatowym pracownikiem NKGB, MGB, KGB (dalej — KBP) .....

4. Czy byliście prześladowani, badani przez KBP i w związku z czym? .....
.....

5. Czy KBP proponował współpracę? Czy wyraziliście zgodę pisemną, słowną? .....

6. Czy mieliście pseudonim (-my)? .....

7. Czy współpracowaliście (współpracujecie) z KBP, wywiadem wojskowym za wynagrodzenie? Wskazać formy współpracy i wynagrodzenia, rodzaj wzajemnych usług, wysokość wynagrodzenia.
.....

8. Czy w ramach zajmowanego stanowiska korzystaliście z informacji, udzielanej przez KBP? Wskazać charakter .....
.....

9. Czy byliście na ewidencji wojskowej KBP (okres)? .....

10. Czy zdawaliście sprawozdanie KBP z podróży zagranicznych? .....

11. Czy macie nagrody za pracę w KBP? .....

12. Jakich dodatkowych objaśnień możecie udzielić? .....
.....

1992 r. ..... m. .....d.

(czytelne nazwisko i podpis)

3. Pracownicy wymienieni w punktach 1 i 2 po skonstatowaniu przez komisję atestacyjną, że się nie nadają do wykonywanych obowiązków, mają być zwolnieni z pracy do 10 maja 1992 r. po przedstawieniu odpowiedniej informacji rządowi Republiki Litewskiej.

W przypadku niewykonania tej decyzji w ustalonym terminie Ministerstwo Finansów od maja 1992 roku ma zmniejszyć fundusz płac za pracę odpowiedniemu ministeratwu, urzędowi państwowemu, inspekcji, zarządowi miejskiemu (rejonowemu).

4. Kierownik ministerstwa, urzędu państwowego, inspekcji, zarządu miejskiego (rejonowego) ma powołać 6-osobową komisję atestacyjną do oceny, czy pracownicy są w stanie sprostać swym obowiązkom. Skład komisji publikuje się w lokalnej prasie (w przypadku pracowników zarządów miejskich i rejonowych) oraz w „Lietuvos aidas" (w przypadku pracowników ministerstw, urzędów państwowych oraz inspekcji) w ciągu 10 dni od dnia powzięcia tego rozporządzenia.

Do komisji ateństacyjnych ministerstw, urzędów państwowych i inspekcji włącza się przedstawiciela Departamentu Kontroli Państwowej oraz doradcę rządu Republiki Litewskiej do odpowiednich spraw, natomiast do komisji atestacyjnych zarządów miejskich (rejonowych) — konsultantów przy Centralnej Komisji Prywatyzacji.

Pracownicy mają być sprawdzani według kryteriów fachowości, pracowitości, rzetelności oraz operatywnego przestrzegania aktów normatywnych.

Niezwłocznie mają być zwalniani pracownicy wymienieni w punktach 1 i 2, jak też zatrudnieni w przedsiębiorstwach i placówkach komercyjnych.

5. Nowi pracownicy przyjmowani są do pracy w trybie konkursowym (bez przekraczania ustalonego na mocy innych decyzji rządu Republiki Litewskiej zmniejszonego funduszu płac za pracę w 1992 r.).

Osoby, pragnące pracować w odpowiednich ministerstwach, urzędach państwowych, inspekcjach, zarządach miejskich (rejonowych) i posiadające odpowiednie przygotowanie, od 15 kwietnia 1992 r. składają podania w tych instytucjach.

Podania rozpatrują wskazane w punkcie 4 komisje atestacyjne.

Decyzję o zatrudnieniu pracownika podejmuje kierownik instytucji na wniosek komisji atestacyjnej.

6. Zobowiązać ministerstwa oraz zarządy miejskie (rejonowe) by szybciej przygotowywać obiekty do prywatyzacji, zapewnić wykonywanie w należytym czasie wskazówek Centralnej Komisji Prywatyzacji co do sporządzania programów prywatyzacji.

7. Zwrócić uwagę wiceministra gospodarki W. Szleinotasa na to, że w niedostatecznym stopniu koordynowana jest działalność przedsiębiorstw przemysłowych.

8. Rozwiązać Instytut Gospodarki przy Ministerstwie Gospodarki oraz Instytut Gospodarki Republiki Litewskiej. Na ich bazie po zmniejszeniu o 50 proc. liczby pracowników założyć Instytut Gospodarki przy rządzie Republiki Litewskiej.

9. Zaaprobować propozycję założenia Międzynarodowego Instytutu Gospodarki, nie przekraczając limitu 35 pracowników etatowych. Temu instytutowi nieopłatnie przekazać do użytku budynek gmachu Litewskiego Związku Spółdzielczości Spożywców pomieszczenia stanowiące część kapitału państwowego.

10. Zobowiązać Ministerstwo Energetyki w ciągu tygodnia do udzielenia objaśnień co do wykrytych przez Państwową Inspekcję Podatkową nadużyć w korzystaniu z waluty wymienialnej w przedsiębiorstwach systemu energetycznego, a także co do wykrytych przez Departament Kontroli Państwowej nadużyć w zbycie produktów ropy naftowej.

Ministerstwo Energetyki ma zapewnić całkowite zaopatrzenie rolnictwa w smary.

11. Zwrócić uwagę pierwszego zastępcy ministra budownictwa i urbanistyki A. Wapszyla na to, że w niedostatecznym stopniu kontroluje się działalność organizacji budowlanych, bez uzasadnienia rosną ceny materiałów budowlanych, prac budowlanych i montażowych, są uchybienia w budownictwie spółdzielczym.

12. Zobowiązać Ministerstwo Zdrowia do surowszej kontroli podziału otrzymywanej pomocy humanitarnej, ogłosić funkcjonariuszy, odpowiedzialnych za podział tej pomocy oraz ochronę dóbr.

Premier Republiki Litewskiej
G. WAGNORIUS

ZAŁĄCZNIK

Przewidziana zmiana lub zmniejszenie liczby pracowników (specjalistów) w ministerstwach, urzędach państwowych i inspekcjach

1. W Ministerstwie Handlu i Zasobów Materiałowych — zamienić 50 proc. pracowników.

2. W Departamencie Przemysłu i Departamencie Konkurencji Cen Ministerstwa Gospodarki — zamienić 40 proc. pracowników.

3. W Ministerstwie Zdrowia i Ministerstwie Opieki Społecznej — sprawę częściowej zmiany pracowników załatwić poprzez połączenie obu ministerstw.

4. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych i Ministerstwie Rolnictwa — sprawę częściowej zmiany pracowników rozstrzygać osobno.

5. Ze względu na to, że w 1992 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zostało zreorganizowane i o 40 proc. zmniejszono liczbę pracowników, jak też na to, że utworzono Ministerstwo Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, w ministerstwach tych, a także w Ministerstwie Finansów nie przewidywać zmiany pracowników.

6. We wszystkich innych ministerstwach, urzędach państwowych i inspekcjach (z wyjątkiem Departamentu Statystyki) — zmienić 30 proc. pracowników.

7. W aparacie rządowym Republiki Litewskiej o 15 proc. zmniejszyć liczbę pracowników.

Czy Iwan ma szansę znów zostać Janem?

(Dokończenie ze str. 4)

ła upoważnienie, dzięki któremu również ja mogę pobierać z tego konta pieniądze. Niestety, gdy się zgłosiłem do banku, wypełniłem czek, okazałem upoważnienie i swój radziecki paszport zagraniczny, w którym, niestety, figuruję jako Borkowskis, urzędniczka nie wydała mi pieniędzy, w upoważnieniu bowiem córka napisała Borkowski. — To są dwa różne nazwiska — twierdziła skrupulatna urzędniczka bankowa, nie reagując na moje usilne prośby i nie wydając pieniędzy...". A oto list z rejonu solecznickiego: „Nie wiem, dokąd mam się zwrócić? Chcę mieć poprawnie wpisane nazwisko w nowym dowodzie. W starym bowiem zostało kiedyś zapisane Klukowskaja. Moi dziadkowie i rodzice jednak pisali się jako Klukowski(a) nie zaś Klukowskij".

Rzeczywiście, co teraz mają począć wszyscy ci, którym swego czasu zniekształcono imię lub nazwisko? Rozmawiam o tym z panią **Ireną WERBICKIENE**, pracowniczką Ministerstwa Sprawiedliwości RL, prosząc o wyjaśnienie zasadniczego zagadnienia — czy w podobnych przypadkach, jakie opisali nasi czytelnicy ma nastąpić zmiana nazwiska czy tylko jego poprawienie, skorygowanie.

— I jedno, i drugie jest dość skomplikowaną sprawą, wymagającą dużo starań. Najpierw należy się zwracać do swego USC, wydziału metrykacji. Tam są przechowywane dokumenty, na których podstawie robiono taki czy inny wpis. Ważne bowiem jest — jakie kto ma wcześniejsze dokumenty, potwierdzające, że jego nazwisko pisało się inaczej. Oczywiście, dużo zależy od tego też, jak potraktują prośbę obywatela w miejscowym wydziale paszportowym. Jeśli wydział metrykacji potwierdzi, że swego czasu został popełniony błąd, wówczas wydział paszportowy może wpisać poprawną formę nazwiska i nic to nie będzie obywatela kosztowało. Jeśli natomiast stwierdzi się, że nowa forma nazwiska powstała za zgodą obywatela, to będzie on musiał ubiegać się właśnie o zmianę, czeka go wiele formalności, wypełni szereg dokumentów, zapłaci 110 rubli i będzie czekać aż zapadnie decyzja w wydziale metrykacji. Jeśli tutaj nic mu nie załatwią, może zwrócić się do sądu, o ile ma dowody. Jeśli chodzi, na przykład, o wspomnianą przez was Andruszkewiczlene, to moim zdaniem zdarzyła się z nią taka oto historia. Brała ślub kościelny przed wojną. Otrzymała metrykę ślubną jako Andruszkiewiczowa. Jednakże w latach 1953—1957 w Litwie i nie tylko, wydano zarządzenie o konieczności wzięcia ślubu cywilnego, bo kościelny, przedwojenny, uznano za nieważny. Szli więc młodsi i starsi małżonkowie do Urzędu Stanu Cywilnego, gdzie na nowo rejestrowano im małżeństwo. Kobietom pisano nazwiska w formie litewskojęzycznej z końcówką „iene". Ale przecież w księgach metrykacji są podpisy tych ludzi, czyli formalna może, ale zgoda. Dlatego ta kategoria osób będzie musiała ubiegać się o zmianę nazwiska, co powtarzam, wcale nie jest łatwe...

Rzeczywiście, nasza stała czytelniczka pani Andruszkiewicz, pisała, że wyszła za mąż w lutym 1939 roku. Jednakże ma metrykę ślubną z USC m. Wilna, datowaną rokiem 1956, kopię tej metryki przyniosła do redakcji.

— Czy wiedziała pani, że właśnie wtedy nastąpiła zmiana nazwiska, czy coś podpisywała? — pytałam ją.

— Tak, ale podpisywaliśmy się oboje z mężem w księgach i na kilku blankietach. Czy to człowiek wiedział, co mu tam wpisują? Co chcieli, to pisali...

Na to wszystko można tylko westchnąć głęboko i pożałować, że dotychczas nie uzyskało rangi prawnej założenie Deklaracji polsko - litewskiej o tym, że zgodnie z ustaleniami KBWE rozwiązana zostanie kwestia używania przez członków mniejszości narodowej imion i nazwisk w brzmieniu i pisowni języka ojczystego. Skoro jednak dążymy do demokracji, do Europy, to być może i ta zasada zatriumfuje.

* * *

Wydawanie dowodów osobistych w Wilnie i w terenie już się zaczęło. Należy więc nie odkładając na dłużej, zrobić zdjęcia, wstąpić do swoich wydziałów paszportowych po odpowiednie formularze, wszystko skrupulatnie wypełnić, pamiętając o poprawności zapisu nazwiska oraz imienia i... czekać. Pierwszeństwo bowiem mają 16-latki lat temu osoby, które ucierpiały wskutek kultu jednostki, byli zesłańcy, więźniowie polityczni oraz obywatele, którzy swoje radzieckie paszporty zostawili w styczniu ubiegłego roku pod parlamentem. Przechowują się one w Muzeum Historii Litwy. Sądzić wypada, że do końca roku bieżącego większość z nas już będzie miała nowe dowody osobiste.

Jadwiga PODMOSTKO

J. Jan Czerski w Wilnie i w powstaniu 1863 r.

W walce o swą wolność i niezawisłość narody polski i litewski przez długie lata wspólnie walczyły z rosyjskoimperialnym uciskiem. Jedną z takich bohaterskich kart jest powstanie 1863 roku. Po porażce zrywu narodowego pozostali przy życiu powstańcy zmuszeni byli emigrować lub zostali zesłani na Syberię. Taki los spotkał młodego powstańca Jana Czerskiego, którego młodość minęła w Wilnie, gdzie też przyłączył sie do powstania.

O J. Czerskim jest wiele publikacji w językach rosyjskim, polskim, litewskim, wydano kilka książek. Pierwsza z nich — G. Fiewzina „Podwig żiżni Iwana Czerskogo". Uwagę czytelników zwróciła również praca A. Ałdan-Siemionowa pt. „J. Czerski" z cyklu „Życie wspaniałych ludzi". W 1986 r. w Lublinie została wydana książka Z. Wojceka — „Jan Czerski". Te książki szeroko naświetlają życie i działalność bohatera, lecz ich autorzy mało piszą o latach młodzieńczych J. Czerskiego, jego nauce w Wilnie i udziale w powstaniu, nie wykorzystują archiwaliów wileńskich.

Autorowi niniejszego artykułu udało się odnaleźć dokumenty o latach nauki J. Czerskiego i jego udziale w powstaniu. Zamieściłem je w książce w języku litewskim „Jonas Czerskis"; w języku polskim nie publikowano ich.

6 lipca 1992 roku minie 100 rocznica śmierci J. Czerskiego (25 czerwca 1892 r. według starego stylu). Sądzę, że artykuł ten o młodości naszego ziomka będzie hołdem złożonym mu u nas, w Wilnie.

Lata pacholęce Jana Czerskiego, młodość przyszłego geografa, geologa, paleontologa, badacza Syberii, Jakucji, upłynęły w Wilnie. Biografowie piszący o tym okresie jego życia powtarzali ogólne frazesy lub w ogóle nie pisali nic. Niektórzy mylnie, jak np. B. Dybowski, zapewniają, że J. Czerski nie znał języków obcych, że w niewoli siedział w więzieniu w Witebsku, tam otrzymał wyrok. -Szkoły wileńskie, ich środowisko społeczne, kulturalne, polityczne ukształtowało J. Czerskiego jako człowieka i osobowość. Prócz Wilna, w żadnej innej szkole więcej się nie uczył.

Jako 12-letni chłopak rozpoczął naukę w Wilnie w 1857 roku, dokąd przybył z majątku Swołna w powiecie drysieńskim guberni witebskiej.

W Wilnie J. Czerski podjął naukę w I Gimnazjum Wileńskim. W Litewskim Archiwum Państwowym odnaleziono dzienniki z religii i języka niemieckiego za rok szkolny 1857—58. Zawierają one nazwisko i stopnie Jana Czerskiego, ucznia kl. 2. Z tych przedmiotów miał „4" i „5". W klasie uczyło się 51 uczniów. Ogółem w gimnazjum było 7 klas. Jak wiadomo, gimnazjum to znajdowało się w gmachu Uniwersytetu Wileńskiego.

W czasie nauki J. Czerskiego niektórzy wykładowcy uniwersytetu po jego zamknięciu zostali nauczycielami gimnazjum. Uczyło się wiele osób, przyszłych przywódców walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. Gimnazjum dysponowało dobrą na owe czasy biblioteką — 994 tomy książek, 509 tytułów.

Jak już zaznaczyłem, w gimnazjum J. Czerski rozpoczął naukę w 2 klasie. W dziennikach klasowych roku szkolnego 1856—1857 jego nazwiska nie ma. Gdzie uzyskał wykształcenie początkowe i ukończył pierwszą klasę — nie wiadomo. W roku szkolnym 1858—59 J. Czerski uczył się już w 3 klasie, w pierwszym oddziale (klasy z powodu wielkiej liczebności uczniów były podzielone na oddziały). Wraz z J. Czerskim uczył się późniejszy powstaniec 1863 r. W. Baranowski.

Wyniki nauki J. Czerskiego w 3 klasie są bardzo skromne. W gimnazjum wydawano średnią ocenę miesięczną. Z religii za październik — „4", za styczeń — „2", we wszystkich pozostałych miesiącach — „3". Z historii naturalnej w listopadzie — „2" w lutym „4", w pozostałych — „3". Z historii powszechnej i rosyjskiej — wszystkie „2", z wyjątkiem listopada. Język rosyjski — za styczeń — „2", pozostałe — „3" i tylko z języka niemieckiego „5". Widocznie przyczyną złych wyników było słabe zdrowie, gdyż jedynie we wrześniu z powodu choroby opuścił 7 dni zajęć. Tak samo wiele zajęć opuścił i w innych miesiącach.

W spisach uczniów roku szkolnego 1859—60 I Gimnazjum Wileńskiego nazwiska J. Czerskiego już nie figurują. Polski Słownik Biograficzny podaje, że od klasy 4 rozpoczął naukę w Wileńskim Instytucie Szlacheckim.

Po zamknięciu uniwersytetu w Wilnie, otwarto szkoły szlacheckie, m.in. w Wilnie — Instytut Szlachecki na wzór gimnazjum. Tu, mimo surowej

Losy naszych ziomków

dyscypliny, wśród uczniów rozpowszechniały się nastroje antycarskie, działały tajne kółka. W instytucie wykładali m.in. znani postępowi ludzie owego czasu, tacy jak kompozytor Stanisław Moniuszko, malarz Kanuty Rusiecki. Inspektorem szkoły był Kalinowski, ojciec Józefa Kalinowskiego, twórcy wojskowej sekcji wydziału kierującego prowincjami Litwy w powstaniu 1863 r. Język francuski wykładał Włoch Achilles Bonoldi — fotograf, nauczyciel tańca, śpiewak operowy i aktywny uczestnik powstania 1863 r.

W Litewskim Archiwum Państwowym brak dzienników klasowych i listy uczniów z lat szkolnych 1859—60 i 1860—61 Wileńskiego Instytutu Szlacheckiego. J. Czerski w tym okresie musiał się uczyć tu w 4 i 5 klasach. Dzienniki klasowe są tylko za rok szkolny 1861—1862. W wykazie uczniów klasy 6 jest również nazwisko J. Czerskiego. Co ciekawe, tu należał do najlepszych uczniów, chociaż roczna ocena za zachowanie — tylko „4". Pierwszy trymestr — „5", drugi — „4", trzeci — „3". Widocznie rzutowało na to, że J. Czerski był po stronie rozpoczynających się w

mieście manifestacji antyrządowych. Mimo to uczył się dobrze. Na zakończenie roku szkolnego w każdej klasie składano egzaminy. Sumowano roczne oceny oraz otrzymane na egzaminach i z każdego przedmiotu stawiano średnią ocenę roczną. W dzienniku J. Czerski miał następujące oceny: religia, katechizm, życiorysy świętych i historia kościoła — „5", język rosyjski — 4, 33", literatura rosyjska — „4" ,historia powszechna — „5", historia Rosji — „4", algebra — „3", geometria — „4", fizyka — „4,33", historia naturalna — „4,83", język łaciński — „4,67", język polski — „5", język francuski — „4,5", język niemiecki — „4,33". W końcu uwaga: ,kwalifikuje się do promocji".

W roku szkolnym 1862—1863 J. Czerski był już w siodmej, ostatniej klasie. Kończył uprzywilejowaną szkołę. Będzie mógł wstąpić na uniwersytet lub otrzymać posadę państwową. W tym roku w klasie J. Czerskiego było tylko 17 uczniów. Za pierwszy i drugi trymestr ma prawie same piątki, z wyjątkiem nauk ścisłych, z których miał trójki. Ocena za zachowanie za pierwszy trymestr — „4", za drugi — „5".

Na trzeci trymestr nazwiska J. Czerskiego już nie ma. Okręg wileński do spraw oświaty kilkakrotnie żądał danych o uczniach Instytutu Szlacheckiego. W odpowiedzi instytutu okręgowi z 20 września 1863 r. czytamy, że na początku 1863 roku w instytucie uczyło się 139 uczniów, a w czasie, gdy udzielano odpowiedź — tylko 86. W spisie wśród 22 innych uczniów z różnych klas, którzy samowolnie opuścili instytut, jest także nazwisko ucznia klasy 7 J. Czerskiego. W rocznym sprawozdaniu uczniów tej klasy obok nazwiska Czerskiego wpisano czerwonym atramentem: „nie wrócił po zapustach". W spisie uczniów, którzy samowolnie opuścili instytut jest następujące wyjaśnienie: „Jan Czerski, lat 19 (wiek wskazany nieprawidłowo — G. I.) rodzice — matka właścicielka majątku w guberni witebskiej, powiatu drysieńskiego, 13 lutego wyjechał do rodziców". Ten dzień należy uważać za dzień włączenia się J. Czerskiego do powstania.

Z klasy J. Czerskiego nie ukończyło szkoły jeszcze czterech uczniów: W. Baranowski, K. Klimczycki, S. Mazurkiewicz i R. Pomarniecki. Obok ich nazwisk są różne uwagi, jednak nigdzie nie wpisano, że poszli do powstania. W innych teczkach znajdujemy dokumenty o Baranowskim, koledze z klasy J. Czerskiego, jako uczestniku powstania.

Wileńska komisja do spraw politycznych, w pismie nr 628 z 20 lutego 1864 roku zwraca się do dyrektora I Gimnazjum Wileńskiego, by ustalić, czy uczył się w 1862 lub 1863 roku ujęty „buntownik" Baranowski. Jeżeli się uczył, to jak ma na imię, gdzie mieszkają rodzice, kiedy opuścił gimnazjum itd.

Wspomnienia lat szkolnych spędzonych w Wilnie w pamięci J. Czerskiego zostały na całe życie. Prawie po 30 latach, w czasie swej ostatniej ekspedycji z „krańca świata", wioski jakuckiej Wierchniekołymska, 4 lutego (23 stycznia) 1892 roku pisał do akademika F. Plesce do Petersburga: „Proszę, niech Pan pisze coś niecoś bardziej szczegółowo i o wszystkich, którzy wprost lub pośrednio mają związek z akademią... Obecnie interesuje mnie to tak, jak kiedyś mogły interesować wiadomości o osobach, które opuszczałem po zakończeniu urlopu w instytucie".

Tak zakończyła się nauka J. Czerskiego. Gdy w lasach guberni witebskiej walczył z żołnierzami armii carskiej, 12 pozostałych jego kolegów z klasy składało końcowe egzaminy w instytucie. Sześciu z nich wyróżniono za dobre zachowanie i naukę. Jan Czerski zamiast świadectwa o ukończeniu instytutu otrzymał wyrok dyneburskiego sądu wojennego — zesłanie do Syberii jako rekruta.

Gediminas ILGUNAS

NA ZDJĘCIU: Jan Czerski.
Fot. archiwum

Wymysł zawierał szczyptę prawdy

Białoruska gazeta „Pozycja" swe hasło „Być wolnym — znaczy być odpowiedzialnym" zamieszcza w każdym numerze. W drugim numerze tej „wolnej" gazety znalazłem notatkę pod tytułem „Świnie Litwie — krowa Białorusi". Mówi się w niej, że do wsi Sakaline w rejonie solecznickim przyjechali zuchy z litewskiego resortu ochrony krajowy. Przywieźli ciężarówkę słupów granicznych i zaczęli wyznaczać granicę biegnącą wzdłuż wąskiej ulicy, a miejscami i przez zagrody. Granica podzieliła budynki gospodarskie pewnego chłopa w ten sposób, że chlew ze świńmi znalazł się na Litwie a obora — w Białorusi. Dalej autor notatki ironizuje, że właściciel świń będzie musiał się kontaktować z nimi za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Udałem się do Sakaline znajdującej się kilka kilometrów od Solecznik, by się dowiedzieć jak chłop karmi swe świnie. Razem z kierownikiem tymczasowej administracji byłego kołchozu „Szalczininkai" Wojciechem Szytko nie znaleźliśmy takiej zagrody. Nie znaleźliśmy też słupów granicznych, nikt spośród miejscowych mieszkańców nie widział tu urzędników z Ministerstwa Ochrony Kraju. A więc była to zwykła dziennikarska „kaczka" mająca na celu dezinformację czytelnika.

Jednakże mieszkańcy wsi leżącej na pograniczu republik, nie mają powodu do żartów. Rzeczywiście, granica przebiega przez drogę wiejską. Wieś znajdująca się tuż za drogą nazywa się Kulkiszki, zagród jest nieco mniej niż w Sakaline, lecz niemało. Do wsi tej przeprowadzono elektryczność z Litwy. Mieszkańcy zapytują: czym będziemy się rozliczać za energię elektryczną, jeżeli w republikach będzie różna waluta?

Lecz to dopiero drobnostka. Ponieważ litewską fermę hodowlaną dzieli od wsi 200 metrów (a do najbliższej białoruskiej jest kilka kilometrów), większość mieszkańców Kulkiszek pracuje w brygadzie byłego kołchozu „Szalczininkai", a obecnie wstępuje do organizowanej w Sakaline spółki. Na przykład, Edward Daszkiewicz przepracował 28 lat, Józef Stankiewicz — 24 lata jako traktorzysta, Feliks Kisłowski — 22 lata jako robotnik polowy, Genowefa Baranowska od dłuższego czasu jest dojarką. Wszystkim im naliczono jednorazową kołchozową wypłatę za każdy rok stażu pracy w litewskim kołchozie. Ale czeków inwestycyjnych, oczywiście, nie wydano, wszak są obywatelami Białorusi. Nie otrzymują również talonów na artykuły spożywcze, ponieważ nie mieszkają na Litwie. A na Białorusi z kolei nie otrzymują również talonów i innych „wartościowych papierów", ponieważ tam nie pracują.

Przy okazji chcę przekazać prośbę mieszkańców tej wsi, aby zainteresowano się ich problemem na wyższym szczeblu. Tym bardziej, że takich wsi na pograniczu jest wiele i ludzie pracowali i pracują nie tylko u nas, lecz również i mieszkańcy, obywatele Litwy zatrudnieni są na Białorusi. Nie mogą przecież wszędzie uchodzić za obcych.

Piotr RYNGIEWICZ
Soleczniki

KU WYGODZIE PASAŻERÓW

Jak zakomunikował nam zastępca dyrektora ds. przewozów Przedsiębiorstwa PKS w Białymstoku pan Eugeniusz Kisielewski, otwarto stałe połączenie autobusowe między Białymstokiem a Legnicą, przez Warszawę, Wrocław. Połączenie jest skorelowane z liniami komunikacji międzynarodowej do Wilna i Grodna, więc nie trzeba długo czekać na przesiadkę.

PKS w Legnicy prowadzi przedsprzedaż biletów powrotnych, w tym biletów do Wilna. Bilety są również do nabycia w kasach dworcowych w Białymstoku.

Cena biletu do Wrocławia 115 tys. zł., do Legnicy — 131 tys. zł. Odjazd z Legnicy — we czwartki o godz. 18. Przyjazd do Białegostoku w piątek o godz. 6.30.

Inf. wł.

APTECZKOWY SKARBIEC

PĄCZKI BRZOZOWE — DOSKONAŁY LEK NA WSZELKIE BOLEŚCI

W podręczniku lecznictwa ziołowego A. Popowa o pączkach brzozowych napisano: „Preparaty brzozy stosuje się przy chorobach skóry, ostrym reumatyzmie, zapaleniu wątroby i gorączce połogowej, przy wrzodzie żołądka lub dwunastnicy. W takich wypadkach zazwyczaj się bierze 50 g pączków brzozowych, zalewa się je na 10 dni 500 g wódki. Daje się do picia po 0,5—1 łyżeczki z wodą trzy razy dziennie 15—20 minut przed jedzeniem".

Specjał ten pobudza apetyt, sprzyja gojeniu się wrzodów żołądka i dwunastnicy. Przy bólu zęba na choły ząb przykłada się watkę zwilżoną nalewką. Przy wszystkich wspomnianych chorobach (z wyjątkiem bólu zęba) preparat ten stosuje się zarówno do wewnątrz, jak i na zewnątrz.

Nalewkę z pączków brzozy lub wywar z nich, podobnie jak i wywar z liści stosuje się na wypędzenie owsików i glist. Środek ten zaleca się również przy odleżynach.

Kompresy z wywaru brzozowych liści i pączków lub nalewka z pączków dobrze goją świeże rany nawet głębokie.

Wywar z pączków: herbatnia łyżeczka pączków na pół szklanki wrzątku. Zażywać po 2 łyżki 3 razy dziennie.

Nalewka na spirytusie: 24 g pączków na 100 g spirytusu. Po upływie 8 dni zażywać po 20 kropli 3 razy dziennie.

Nalewka na wódce: na butelkę wódki wziąć pół butelki pączków i trzymać przez miesiąc. Zażywać po 40 kropli 3—4 razy dziennie.

Zamiast nalewki na spirytusie można też używać wywaru z brzozowych pączków — od 5 do 10 g na szklankę wody. Pije się po 3 szklanki dziennie w tych samych przypadkach, co i krople.

Z braku pączków z niemniejszym powodzeniem stosuje się wywar lub napar z młodych liści: 10 g na szklankę wody. Uważa się, że wszystkie części (pączki, liście, sok) pozytywnie wpływają na przemianę materii, wydalają z organizmu wszelkie szkodliwe substancje przy chorobach zakaźnych. Wywar lub napar z pączków lub liści w takiej dawce daje się kobietom w okresie miesiączki, a w okresie popołogowym, poczynając od 12 dni po porodzie — dla ułatwienia i przyśpieszenia oczyszczenia organizmu.

Ekrany

HELIOS — I sala — **„Czarny kot"** (USA, horror) — o 10.30, 12.20, 14.20, 16.20, 18.20, 20.20. II sala — Wideo **„Sam w domu"** — o 11, 13, 15, 19.10. **„Milczenie owiec"** (USA, dla dorosłych) — o 17, 21.

PERGALE — Igor Talkow w filmie **„Poza ostatnią granicą"** — o 12, 14, 16, 18, 20.

WILNIUS — **„Dosssier na Rachel"** (USA, dla dorosłych) — o 12, 16.15, 20.30. **„Kobieta w płomieniu"** (USA, Niemcy, dla dorosłych) — o 14, 18.15.

ŁAZDYNAI — **„Młoda czarownica"** (USA, komedia) — o 14, 18. **„Kwadrans po amerykańsku"** (USA, komedia) — o 16, 20; 18, 19.IV — o 12, 16, 20.

PLANETA — I sala — **„Poprzez czasy"** (Anglia): 14—16.IV — o 11, 12.50, 14.30, 16.40, 18.40, 20.40; 17—19.IV — o 11, 12.50, 14.40, 16.40. **„I tam są plaszczyste brzegi"** — 18, 19.IV — o 18.40, 20.40. II sala — **„Tymczasem bez stosownej nazwy"** (Jugosławia) — o 11.40, 18.50. **„Wielki"** (USA): 14, 16, 19.IV — o 13.20, 15.10, 17, 20.30; 15.IV — o 15.10, 17, 20.30, 15.IV — **„Wojna i pokój"** (film 3, Rosja) — o 13.20.

DRAUGYSTE — **„Jakkolwiek jest"** (USA) — o 14.30, 16.30, 20.30. **„Finałowy alians"** (USA) — o 18.30.

AUSZRA — **„Wyrok"** (2 serie, Indie) — o 10.30, 13.30, 17.30, 20.30.

AIDAS — **„Powrót do koszmaru"** (USA) — o 15, 18.30. **„Brunetka za trzydzieści kopiejek"** (Rosja, komedia) — o 16.50, 20.20.

TEWYNE — wideosala — **„Pełny kontakt"** — o 12, **„Przybysz z innej planety w cudzym ciele"** — o 14. **„Harley Dawidson i kowbój „Marlboro"** — o 16. **„Złudzenie zabójstwa-2"** — o 18. **„Pocałuj mnie, morderco"** (dla dorosłych) — o 20.

WIDEOSALA (Fabianiszki, S. Stanewiczjusa 24, tel. 35-33-93): **„Głucha sprawa"** — o 14; **„W lodówce"** — o 16; **„Młodociany szpieg"** (komedia) — o 18; **„Okno do sypialni-2"** — o 20. 18, 19.IV — Filmy animowane dla dzieci — o 12.

Telewizja

WTOREK, 14 KWIETNIA

LTV-1

7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Wiadomości ze świata. 8.25 — 01., 02., 03. 8.55 — Telegiełda. 9.05 — Nasza mowa. 9.35 — Uczymy się litewskiego. 9.50 — Stop — AIDS! 10.00 — Studio sportowe. 10.20 — Audycja dla kobiet. 18.30 — Dziennik. Studio polskie. Wieści. 18.50 — Ekokurier. 19.05 — Międzynarodowy mecz piłki nożnej: Litwa—Estonia. 19.50 — Słowo chrześcijanina. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Reforma rolna. 21.15 — Państwo i obywatel. 22.00 — Film fab. „Monopol", odc. 30. 22.50 — Koncert. 23.00 — Fakt. 23.15 — Dziennik wieczorny.

LTV-2

18.05 — Lekcja angielskiego. 18.20 — Przegląd regionalny. 19.00 — Akademia. 19.20 — Koncert. 19.30 — Dziennik. 19.45 — Lekcja angielskiego.

Warszawa

11.00 — „Dynastia" — serial prod. USA. 11.50 — Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny. 12.05 — Kwadrans na kawę. 12.20 — Muzyka na instrumenty. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — 17.10 — Telewizja edukacyjna. 17.15 — Dla dzieci: „Tik-Tak". 18.05 — Język angielski dla dzieci. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — Serial filmowy. 19.00 — „Defilada" — film dok. 20.00 — „Test" — magazyn konsumenta. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Dynastia" — serial prod. USA. 22.00 — Studio publicystyczne „Zapis". 23.15 — „Rokendroler" — magazyn polskiej muzyki rockowej. 23.45 — Wiadomosci wieczorne. 24.00 — „Siódemka" w „Jedynce". 0.55 — „Family album". 1.20 — Poezja na dobranoc.

Moskwa I

5.00 — Poranek. 7.30 — Program audycji. 7.35 — Kreskówki. 8.10 — Przegląd piłkarski. 8.40 — Film fab. „Sprawa Suchowo-Kobylina". Film 1, odc. 2. 9.45 — Poezja A. Puszkina. 10.20 — Film dok. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Program audycji. 11.25 — Gimnastyka rytmiczna. 11.55 — Program n.-p. o problemach AIDS. 12.35 — Kreskówki. 12.55 — Koncert. 13.25 — W świecie pieniędzy Adama Smitha. Gospodarka USA. 13.55 — Notes. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program audycji. 14.25 — Lekcje Olgi Iwanowej. 14.40 — Film fab. „Starszy syn", odc. 1. 15.50 — Muzeum na Delegatskiej. 16.20 — Dziecięcy klub muzyczny. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Szczebel na Parnas. 17.25 — Kreskówka. 17.35 — Maksyma. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Program audycji. 20.40 — Temat. 21.25 — Koncert kameralny. 22.00 — Film dok. „Powrót Żydów" z serii „Ognisty słup" (TV Izraela). 23.00 — Dziennik. 23.20 — Program audycji. 23.25 — Trudne dzieciństwo. 24.00 — Film fab. „Starszy syn", odc. 1.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.25, 8.10 — Język francuski. 7.55 — W wolnym czasie. 8.40 — Godzina dla dzieci (z lekcją niemieckiego). 9.40 — Biała wrona. 10.25 — Pierwsza runda. 10.50 — Panowie — towarzysze. 11.10 — Witaj, Swietłana Igorewna. 11.50 — Film fab. „Santa Barbara", odc. 34. 12.40 — Kwestia chłopska. 13.00 — Wieści. 15.00 — Co słychać w Ufie? 15.30 — Detektyw Land. 16.00 — Dziennik zjazdu. 16.15 — Przestrzeń. 16.45 — TINKO. 17.00 — Reportaże Kiprasa Mażeiki z NATO. 17.30 — Rosja i świat. 18.05 — Film fab. „Santa Barbara", odc. 34. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Co dzień święto. 19.30 — Teatr na występach gościnnych. 20.30 — Dobroczynna aukcja. 21.00 — Dziennik zjazdu. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. 22.20 — Prognoza astrologiczna. Reklama. 22.25 — Sportowa karuzela. 22.30 — Dziennik zjazdu. 23.35 — Program RIA TV.

ŚRODA, 15 KWIETNIA

LTV-1

7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Wiadomości ze świata. 8.25 — Nasz elementarz. 8.30 — Zdrowie rodziny. 9.00 — Ojczyzna. 9.45 — Litwini bez Litwy. 10.05 — Film fab. „Monopol", odc. 30. 18.30 — Dziennik. Studio polskie. Wieści. 18.50 — Bumerang. 19.20 — Robotnicze słowo. 19.55 — Nasz elementarz. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Reforma rolna. 21.15 — Studio państwowe. 22.00 — Audycja publicystyczna. 22.45 — Program sportowy. 23.15 — Dziennik wieczorny.

LTV-2

18.45 — Lekcja angielskiego. 19.00 — Przegląd regionalny. 19.35 — Film anim. 19.45 — Lekcja angielskiego. 20.00 — Dziennik (M). 20.35 — Kalejdoskop. 21.00 — Film fab. Podczas przerwy o 22.00 — Dziennik.

Warszawa

11.00 — „Kobieta za ladą" — serial prod. czechosłowackiej. 11.50 — Giełda pracy — giełda szans. 12.05 — Kultura ludowa — konteksty. 12.50 — Greifswald — reportaż. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — 17.10 — Telewizja edukacyjna. 17.15 — Trzy, cztery... start. 17.45 — „Wychowawca" — serial prod. USA. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — Klinika zdrowego człowieka. 19.00 — „Bill Cosby Show" — serial prod. USA. 19.30 — Rewizja nadzwyczajna. 20.00 — Dziesięć minut dla ministra pracy. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — Półfinał Pucharu Europy w piłce nożnej. 22.55 — „Refleks" — program publicystyczny. 23.10 — Interpretacje. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — „Daleko od szosy" — serial prod. TP. 1.25 — Poezja na dobranoc.

Moskwa I

5.00 — Poranek. 7.30 — Program audycji. 7.35 — Kreskówki. 8.10 — Dziecięcy klub muzyczny. 8.50 — Film fab. „Sprawa Suchowo-Kobylina". Film 1, odc. 3. 9.50 — Film dok. 10.00 — Gimnastyka sportowa. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Program audycji. 11.25 — Pod znakiem Pi. 11.55 — Melodie ludowe. 12.05 — Film dok. 12.25 — Informacyjny program muzyczny. 12.55 — Jak osiągnąć sukces. 13.10 — Notes. 13.15 — Telemixt. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Dzisiaj i wtedy. 14.50 — Film fab. „Starszy syn". Odc. 2. 16.00 — Koncert. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Program audycji. 17.25 — Spotkanie z pisarzem L. Borodinem. 23.00 — Dziennik. 23.20 — Program audycji. 23.25 — Taniec. 23.45 — Film fab. „Starszy syn". Odc. 2.

KTO URODZIŁ SIĘ 14 KWIETNIA

To osoby o twardym charakterze. Dysponują dużą wewnętrzną siłą i niezależnością umysłową. Kierują się własnym postrzeganiem rzeczywistości. Interesują ich rzeczy nowe, nie do końca jeszcze rozpoznane. Są bardzo egoistyczni. Sprawiedliwość nie jest ich cnotą. Lubią przewodzić innymi i decydować o ich losach. Na ogół posiadają autorytet, jednak wynika on bardziej z bojaźni otoczenia niż z uznania. W skrajnych warunkach mogą wykazywać skłonności do tyranii.

Kalendarium

* Wtorek (14.IV) jest 105 dniem 1992 r. Do końca roku 261 dzień.
* Znak Zodiaku — Baran.
* Imieniny: Bereniki, Walerii, Justyny.
* Wschód Słońca — 6.19, zachód — 20.21. Długość dnia 14 godz. 02 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 14 kwietnia zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr północno-zachodni, zachodni, umiarkowany. Temperatura 8—10 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni lokalne opady, temperatura w nocy 0—5, w dzień 7—12 stopni ciepła.

Zespół Przedsiębiorstwa Państwowego „Bikta" składa wyrazy głębokiego współczucia TADEUSZOWI DUDENIOWI z powodu zgonu Matki.

Wyrazy szczerego współczucia koleżance WIESŁAWIE DOWAL z powodu śmierci Ojca składają rodzice, wychowawczyni oraz uczniowie kl VIIc szkoły im. Władysława Syrokomli w Wilnie.

PAŁAC KULTURY WSPÓLNOTY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH LITWY
(ul. W. Mikołaitisa-Putinasa 59)

POLSKI LUDOWY ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA

„Wilia"

serdecznie zaprasza na tradycyjny WIOSENNY KONCERT, który odbędzie się 3 maja 1992 r. o godz. 15 i 19-ej. Bilety do nabycia od 16 kwietnia w dniach pracy od godz. 17 do 19 w kasie Pałacu.

KIEROWNICTWO ZESPOŁU

„Wamex j. v"

spółka polsko-niemiecka poszukuje skutecznie działających firm lub osób fizycznych do współpracy.
Adres: Polska, 18-407 Podgórze koło Łomży.
tel. Łomża: 17-83-27; 17-83-28
fax. Łomża: 17-83-27.
tlx. 853140 wam pl.

SPRZEDAJE SIĘ

skrzynię biegów samochodu „KAMAZ". Cena — 400 dolarów USA.
Zwracać się: Kowno, tel. 75-13-21 albo 75-54-20.

SPRZEDAJĘ

rowery dziecięce.
Zwracać się: Wilno, tel. 77-23-67.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laiswes 60. Indeks 67218
Cena 1 rb. (13 kop. akcyza).
W Polsce — 800 zł.
Zam. 1375
Nr rejestracji — 322.
Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda".

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-61, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń i reklamy — ul. Subocz 1 (od podwórka) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel.: 62-66-04.

PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laiswes 60, 12 piętro, pokój nr 1212, tel. 42-69-63.